

REPUBLIKA

„Bombardowanie” Warszawy.

Dwie eskadry samolotów dokonały ataku na linię średnicową. Zagazowanych przechodniów przewieziono do szpitala.

Atak lotniczo-gazowy na stolicę wykazał należyte przygotowanie bojowe ludności.

Warszawa, 15 listopada. Od wczesnych godzin porannych ruch uliczny w Warszawie był już znacznie mniejszy, niż codziennie. Mieszkańcy miasta, uprzedzeni o alarmu gazowego, woleli w znacznej części pozostać w domach. Ruch kołowy również ograniczony. Całe miasto przygotowane było do alarmu gazowego, czego zewnętrznym objawem były naklejone paskami papieru wszystkie sklepy w całym mieście, zarówno wielkie sklepy, jak i najmniejsze sklepy w mieszkaniach prywat-

nych. Ruch kołowy prywatny jest wstrzymany całkowicie. Ulicami śmigają tylko motocykle żołnierzy obrony gazowej i nieliczne auta z żółtymi chorągiewkami

Wszystkie instytucje wojskowe i w okolicach dworca, zapalono świece dymne, tworzące zasłonę.

Ulice były przez cały czas trwającego napadu lotniczego całkowicie puste. Od czasu do czasu przebiegały tylko patrole przeciwigazowe oraz patrole motocyklowe.

Na poczcie cała znajdująca się publiczność, została wezwana do udania się do schronu przeciwigazowego. Kilka osób, opierających się zarządzeniu, PATROL PRZECIWGAZOWY OBRZUCIŁ MAKĄ, KTÓRA OZNACZAĆ MIAŁA IPERYT. OSOBY TE, JAKO ZARUTE, ODWIEZIONO SAMOCHODAMI SANITARNEMI DO SZPITALI.

Podobny los spotkał wszystkich, którzy mimo ostrzeżeń, wyszli ze schronów na ulice.

W czasie nalotu samolotów odezwały się momentalnie karabiny maszynowe, które rozpoczęły ogień koncentryczny. Mimo to jednak samolotom udało się pozorować pożar magazynów wojskowych.

Wobec tego wezwano straż ogniową, która działając w maskach przeciwigazowych, przystąpiła do ratunku rzekomo zagrożonych obiektów wojskowych.

W sztabie ćwiczeń.

Dowództwo ćwiczeń urzęduje w D. O. K. 1.

Padła rozkaz, aby mimo nisko pędzących chmur i złej pogody, w pokazie wzięły udział eskadry samolotowe.

Głównym punktem ataku lotniczego stał się teren linii średnicowej.

Dookoła dworca centralnego zgromadzone są już kolumny sanitarne oraz samochody ciężarowe, które nieść będą pomoc rannym, zabitym i zagazowanym.

We wszystkich szpitalach oraz instytucjach wojskowych urządzono punkty opatrunkowe.

Na dworcach ruch zamarł. Zamknięto wszystkie wejścia i wyjścia i zgromadzono podróżnych w poczekalniach, opróżniając perony.

W Alei Jerozolimskiej zajeżdżają samochody sztabu obrony przeciwlotniczej. Wsiadają w nich wyżsi wojsko-

wi w czapkach z białymi opaskami i z takimiż opaskami na rękawach. Są to członkowie komisji rozjemczej, która ma za zadanie ocenianie akcji ratowniczej oraz stwierdzenia skutków nalotu nieprzyjacielskiego.

Zresztą posterunki rozjemców, którzy orzekają o skutkach nalotu nieprzyjacielskiego, rozstawiono po całym mieście. Porozstawiano także posterunki t. zw. pozorantów, którzy pozorują wybuchy bomb i granatów nieprzyjacielskich.

Na ulicy grupują się przedstawiciele władz cywilnych, z wojewoda Jaroszewiczem na czele. Lotnictwo reprezentuje mjr. Szczerba, który jest kierownikiem akcji nalotu, płk. Csadek z 36 pułku piechoty, gen. Rouppert i wielu innych wyższych wojskowych. Obecny jest też marszałek sejmu p. Świtalski.

Eskadra „nieprzyjacielska” nadciąga.

Godz. 10.30. Do sztabu przychodzi wieść elektryzująca wszystkich.

NIENAPRZYJACIELSKA ESKADRA MYŚLIWSKA NADCIĄGA! Jest to 6 samolotów.

Niema chwili do stracenia! Oto, jak jastrzębie, pikują ku ziemi i z bardzo niewielkiej wysokości zaczynają rzucać „bomby”.

Ale jest przeciw temu obrona. Na wszystkich liniach zapalają się świece dymne i w ciągu kilkunastu sekund cały teren bombardowany okrywa się nie-

przejrzystą zasłoną.

W ślad za eskadrą myśliwską nadciąga eskadra ciężkich miotaczy bomb.

Eskadry krążą nad miastem i gęsto rozrzucają bomby. Teraz zaczyna się ciężka praca drużyn ratowniczych i Czerwonego Krzyża.

W okolicach lotniska wojskowego, gmachu sztabu głównego na przyczółkach mostów na Wiśle i na fortach Cytaadeli ukazały się oddziały wojskowe i działa artylerji przeciwlotniczej, skierowane w niebo.

Walka powietrzna.

Walkę powietrzną markowano przy pomocy bomb, składających się z woreczków z ulotkami, które rozrywały się w powietrzu, przyczem ulotki padały na ulice i dachy domów.

W mieście specjalne patrole zaznaczały spadające bomby, wybuchami pe-tard.

W kilku punktach miasta, a szczególnie w okolicach gmachów, mieszczą-

Iperytowa bomba.

Na Pradze przed jedną z fabryk nieprzyjacielskim lotnikom udało się zrzucać bombę iperytową. Iperyt jest tam imitowany przy pomocy plamy, która widnieje tuż przed wejściem do fabryki. Komisja rozjemców zjeżdża na miejsce zaiperytowane, gdzie już pracują drużyny odkażające w strojach gumowych. Na noszach leży „zaiperytowany” strzelec. Doskonale udaje rannego.

Alarm gazowy wywołał wielkie zamieszanie w sądzie. Pewna ilość świadków uniemożliwiła niezgłoszeniem się do sądu rozpoczęcie spraw, to też przed godziną 10 nie można było rozpocząć posiedzeń sądowych, a później, z chwilą ogłoszenia alarmu, publiczność usunięto do specjalnych schronów.

(Ciąg dalszy na str. 2-ef).

Ulice pustoszeją!

Punktualnie o godz. 9 min. 50 radjo warszawska pierwsza nadała sygnał alarmowy. Był to przeciągły świzd i głos:

UWAGA! ATAK GAZOWY W WARSZAWIE!

W tej komendzie zaczęły jedna po drugiej odpowiadać syreny fabryk, gwizdy tramwajowe, dzwony kościelne, trąbki autobusowe, dzwony tramwajowe.

W Warszawie powstał gwałt nieopisany. W tej chwili, wyjął Warszawę zmie-

nięte ulice opustoszały zupełnie.

W myśl instrukcji zatrzymały się na ulicach taksówki i samochody bez kierowców (bowiem tylko opatrzone mogły krażyć po mieście), tramwaje zjeżdżały do przystanków i sta-

ły w przepisowych odległościach od siebie.

W bram wychylają się ciekawie. Przejmują posterunkowi cofają ich do przodu. Nie wolno być ciekawym, gdy w chwili nadciągnięcia może nieprzyjacielska eskadra i padać będą bomby ga-

z. Jest godzina 10 min. 10. Na wyludnionych ulicach widać teraz jedynie posterunki policjantów z maskami gotowymi do ataku, którzy odznaczają się żółtymi opaskami na lewym ramieniu.

Wraz z głośnym jazgotem syren z ulic magistratu wyjeżdżają oddziały straży ogniowej, których część ustawia

Wyrzeczona się w stosunkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły.

Berlin, 15 listopada. Wiadomość lotem błyskawicy rozszedła się w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując, zwłaszcza wśród korespondentów zagranicznych, olbrzymie wrażenie. Ogólnie podkreślają oni znaczenie rozmowy, wskazując przede wszystkim na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego. Zdaniem korespondentów, treść komunikatu wskazuje na poważny krok naprzód w obecnej zawi-

Posel polski u Hitlera.

Niemcy wyrzekają się siły w stosunku do Polski. — Wielkie wrażenie wizyty zagranicą.

Berlin, 15 listopada. Biuro Wolfa komunikuje: Kanclerz Rzeszy przyjął dziś przed południem w swoim domu w Berlinie ministra spraw zagranicznych polskiego, który mu złożył swoje powitalną wizytę.

Wymiana zdań na temat stosunków polsko - polskich wykazała zupełną zgodność obu rządów w ich zamiarze odwołania na drodze bezpośrednich rokowań spraw, dotyczących obu krajów i dla utrwalenia pokoju w Europie i

wyrzeczona się w stosunkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły.

Berlin, 15 listopada. Wiadomość lotem błyskawicy rozszedła się w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując, zwłaszcza wśród korespondentów zagranicznych, olbrzymie wrażenie. Ogólnie podkreślają oni znaczenie rozmowy, wskazując przede wszystkim na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego. Zdaniem korespondentów, treść komunikatu wskazuje na poważny krok naprzód w obecnej zawi-

średnie rokowania z Warszawą — po tej sytuacji europejskiej.

Wiadomość lotem błyskawicy rozszedła się w późnych godzinach wieczornych po mieście, wywołując, zwłaszcza wśród korespondentów zagranicznych, olbrzymie wrażenie. Ogólnie podkreślają oni znaczenie rozmowy, wskazując przede wszystkim na ostatnie zdanie komunikatu oficjalnego. Zdaniem korespondentów, treść komunikatu wskazuje na poważny krok naprzód w obecnej zawi-

Berlin, 15 listopada. Dzisiejsza „Expressausgabe” poświęca p. t. „Wewnętrzno-polityczne położenie Polski” dłuższy artykuł zagadnieniom polskim, w którym daje rzeczowy rys historyczny kształtowania się wewnętrznej polityki polskiej. Artykuł podkreśla przede wszystkim, że obecnie skończyły się już ostre walki parlamentarne, które doniedawna jeszcze podrywały wewnętrzną jedność Polski.

„Bombardowanie” Warszawy.

(Dokończenie).

W każdym sądzie przygotowano po dwa schrony. Jeden dla publiczności a drugi dla sędziów i urzędników państwowych.

Tak samo pogotowie alarmowe czynne było w więzieniach, gdzie zorganizowano specjalne oddziały ratownicze. Specjalnie wzmocnione oddziały policji pilnowały porządku wewnątrz więzień. Oczywiście aresztowanych pozostawiono w swoich celach.

Zakończenie ataku.

O godz. 11,26 rozległy się przerywane dźwięki parowozów, które powtórzyły wszystkie fabryki, oddziały straży ogniowej, syreny samochodów policyjnych i t. d.

Było to hasłem do zakończenia pierwszego ataku gazowego na Warszawę.

Pierwsi zorientowali się kierowcy do rówek samochodowych, którzy ożywiłi ulice. Najdłużej, bo jeszcze w kilkanaście minut po sygnale odwoławczym, ruszyły tramwaje miejskie.

Cwiczenia wypadły niezwykle spraw-

nie i na całym terenie stolicy nigdzie nie doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Kilku opornych, którzy nie usłuchali wezwań policji, złożono na nosze i odstawiono do najbliższego punktu sanitarnego. Opornych spotkała natychmiastowa przykra operacja.

PODDANO ICH BOWIEM WSZYSTKICH ZABIEGOM, STOSOWANYM W WYPADKACH RZECZYWISTEGO ZA TRUCIA.

Drugi atak samolotów.

O godz. 12,10 rozległ się ponowny ryk syren, obwieszczający nowy atak samolotów nieprzyjacielskich na stolicę. Ludność nie spodziewała się powtórnego ataku w tak krótkim odstępie czasu i wywołuje swoim zamieszaniem na ulicach miasta nieco zamieszania.

Patrole policyjne, instruktorzy L. O. P. P-u udzielają wskazówek, ukrywając ludność w przygotowanych uprzednio schronach w bramach niektórych domów. Schronów tych jest ilość wystarczająca, tak, że po kilku chwilach wszyscy są ukryci.

Drugi alarm miał na celu sprawdze-

nie, jak zachowują się mieszkańcy stolicy przy ataku, który nie był zapowiedziany i zaskoczył wszystkich zniemacka.

Atak skończył się o godz. 1-ej w południe.

Należy stwierdzić, że drugi atak był silniejszy, jak pierwszy.

Niektóre place, jak np. plac Napoleona, zniknęły prawie pod kłębam dymu ze świec dymnych.

Wieczorem spodziewany jest nowy atak.

Bombardowanie w nocy.

Atak przeprowadzony wieczorem uczynił na stolicy znacznie większe wrażenie, aniżeli dwa ataki, przeprowadzone w ciągu dnia.

Oczywiście, że zgaszenie światła w całym mieście nadało stolicy zupełnie niezwykły wygląd.

Po ulicach krążyły gęsto patrole policji i wojska w obawie przed możliwymi wyrykami metod społecznych. Do żadnych zajęć nigdzie nie doszło i porządek przez cały czas zachowany był wzorowo.

Podczas ataku wieczornego głównie atakowanym przez „nieprzyjacielskich” lotników punktem był **DWORZEC GŁÓWNY I DWORZEC TOWAROWY, ORAZ SKŁADY WOJSKOWE, MIESZCZĄCE SIĘ NA PRADZE.**

Pozatem obrzucano „bombami” Plac Teatralny oraz Plac Marsz. Piłsudskiego, na którym mieści się komenda garnizonu m. st. Warszawy oraz gmach sztabu generalnego.

Natychmiast po rzuceniu skrawków papieru, które markowały bomby, gęsto rozstawione w całym mieście **DRUŻYNY RATOWNICZE PRZYSTĄPIŁY DO ODKAZANIA „ZAIPERYTOWANYCH” MIEJSC. ZBIERAJĄC NA NOSZE I ODWOZĄC DO SZPITALI PRZECHODNIÓW, KTÓRZY NIE ZDAŁYLI UKRYĆ SIĘ W SCHRONACH** lub też opuścili je, pedżeni ciekawości na opustoszałe ulice.

Naogół, wedle opinii władz wojskowych, kierujących ćwiczeniami dzielstwiem, Warszawa zdała wzorowo egzamin karności.

Francja będzie kontynuowała dzieło pokoju z Niemcami lub bez nich.—Mowa Sarraut w izbie deputowanych.—Rząd francuski otrzymał votum zaufania.

Paryż, 15 listopada.

Posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się o godzinie 21,30.

W odpowiedzi na zarzuty przywódców prawicy, b. ministra Marina, zarzucające większości rządowej, że zawieszają się myśli, wprowadzała i wprowadza w błąd cały naród, zabiera głos premier Sarraut i oświadcza, iż bez wstępów przystąpi od razu do meritum, to jest do kwestji pokoju.

Trzeba — mówi — zachować zimną krew, im poważniejsze są konjunktury, tem więcej wypada nam dać dowód spokoju, aby mocno i spokojnie stać czoło strachowi. Zachowujemy zimną krew, gdyż wraz z 40 milionami francuzów nie poddamy się strachowi. Niechaj wiedzą wszystkie matrony francuskie, że kraj mój w tym momencie obojętnej siły moralnej, posiada siłę fizyczną i wojsko, które zabroni komukolwiek bądź dyktować nam prawa (żywe oklaski).

Mam jasne przeświadczenie o dobru i prawie mego kraju. Wielki i szlachetny kraj mój podczas 4 lat znosił tortury i ulgę niszczeniu przez narzucaną mu wojnę. Mój kraj, którego laurów nie potrzebuje ukrywać, nie obniżył swej sławy (żywe oklaski).

Mój kraj, który wszystko uczynił dla zorganizowania wielkiego ludzkiego dzieła pokoju, w swej szlachetności i chęci zbliżenia osiągnął już granice. — Przekroczenie tych granic byłoby nieroztropnością. Kraj ten, pomimo wszelkich przeszkód, pragnie w dalszym ciągu budować pokój, pragnie dziś tego więcej, niż wczoraj.

Cóż się zmieniło od wczoraj, coż się stało nowego i nieoczekiwanego? Jestem daleki od myśli, że głosowanie 60 milionowego narodu (niemieckiego) jest bez znaczenia. Ale czy wyobrażacie so-

bie, że mogło być inaczej. Jego przygotowanie nie dawało nam żadnych złudzeń, a jednak miliony głosów nie uległo naciskowi. Oczekiwałem tego, co się stało, a oczekując, snutem refleksje, których konkluzją jest wola utrzymania pokoju między narodami. Sarraut odrzuca ideę panicznego pokoju, zamiast pokoju w bezpieczeństwie, nad czem Francja zawsze pracowała. Dziś bardziej, niż wczoraj Francja nie ustąpi z tego, z

czego nie powinna ustąpić.

Stojąc wobec deklaracji Hitlera, wygłoszonej w imieniu rządu niemieckiego, mówię mu szczerze, jasno i stanowczo, że pragnienie pokoju i porozumienia jest także naszym pragnieniem. Wyraziliśmy to już dawno. Podobnie, jak Briand, pragnęliśmy porozumienia i zbliżenia z krajem, któremu nie chcemy ani zagrażać, ani poniżać go, ani męczyć, z właściwą Francji szlachetnością duszy pragniemy

by Niemcy zajmowały należne im miejsce w pokojowym zespole narodów. Nie jesteśmy nie czuli na ich cierpienia, jesteśmy ludzcy i nigdy nie zamykaliśmy podarczą. Myśleliśmy o współpracy wielkich pracach międzynarodowych. Po wypowiedzeniu tego mieliśmy prawo żądać szczerze porozumienia.

Należy załatwić idealnie i honorowo kwestje równouprawnienia. Niemcy dają tego, mówiąc, że im przyrzekaliśmy równość. Tak. Ale także i bezpieczeństwo.

Jesteśmy gotowi do rozmów, ale pod dwoma warunkami; najpierw, że rozmowy te będą się odbywały w pełnym swobodzie międzynarodowej, a następnie, że rozmowy będą przygotowane normalną drogą.

Będziemy kontynuowali z Niemcami lub bez nich dzieło organizacji pokoju. Świat uzna naszą lojalność.

Po przemówieniu premiera zabrał głos Blum, który sformułował szereg zastrzeżeń w stosunku do polityki rządu, ale zapowiedział, że głosować będzie za wnioskiem zaufania.

Dep. Franklin - Bouillon zapowiedział, że głosować będzie przeciwko votum zaufania.

Debatę w sprawie polityki zagranicznej Izba zakończyła przyjęciem wniosku o votum zaufania dla rządu.

Pierwszą część wniosku o politykę społeczną Delbosa, mówiącą o polityce i pokojowych uczuciach całego kraju i wierności zasadom Ligi Narodów oraz dającą wyraz trosce o utrzymanie i rozszerzenie przyjaźni z Francją, uchwalono 545 głosami przeciwko 11.

Drugą część wniosku, wyrażającą zaufanie rządowi i opowiadającą się za międzynarodową solidarność, zapowiadającą narodom równe bezpieczeństwo i gwarancje, przyjęto 395 głosami przeciwko 194.

Proces o zamach na kanclerza Dollfussa rozpoczyna się w sobotę.

Wiedeń, 15 listopada.

W sobotę rozpoczyna się przed sądem lańcuchowym proces przeciwko Rudolfowi Bertilowi, oskarżonemu o usiłowanie morderstwa na osobie kanclerza dr. Dollfussa.

Na proces powołanych zostało czterech świadków, mianowicie: kanclerz dr. Dollfuss minister handlu Stockinger i dwóch urzędników policyjnych.

Proces przeciwko rodzicom Dertila odbędzie się osobno.

Kastracja zbrodniarzy seksualnych ma być wprowadzona w Niemczech

Berlin, 15 listopada.

(Pat) — Gabinet Rzeszy, na posiedzeniu wtorkowym, uchwalił ustawę, usuwającą przymusową przysięgę w procesach karnych mniejszego znaczenia oraz w sprawach cywilnych mniejszej wagi.

Przyjęto również ustawę, w myśl której, małżeństwo jest nieważne, o ile za-

warcie jego miało na celu tylko uzyskanie nazwiska dla żony, bez zachowania wspólnoty małżeńskiej.

Trzecia ustawa przewiduje jaknajostrejsze zarządzenia przeciw nałogowym zbrodniarzom, aż do kastracji zbrodniarzy seksualnych.

Roosevelt ogłosi deklarację w sprawie rokowań z Sowietami

Waszyngton, 15 listopada. (Pat).

W dniu wczorajszym prezydent Roosevelt nie konferował z Litwinowem.

Oczekują tu jednak ogłoszenia doniosłej deklaracji Białego Domu w sprawie rokowań z Sowietami. Nastąpić to

ma jeszcze dziś.

Podobno prezydent Roosevelt domaga się zapewnienia obywatelom amerykańskim przebywającym w Rosji, pełnej swobody religijnej.

Simon jedzie do Genewy. So drodze będzie konferował w Paryżu z ministrami francuskimi.

Londyn, 15 listopada.

W kołach politycznych uchodzi za pewne, że Simon odjedzie do Paryża w piątek, dokąd przybyć ma również Henderson. Narada Simona i Hendersona z członkami rządu francuskiego w Paryżu miałaby oczywiście na celu wywar-

tynuowania konferencji rozbrojeniowej. Z Paryża Simon odjechać ma dalej do Genewy, celem oznaczenia przez swą obecność, że Wielka Brytania w całości popiera dalsze kontynuowanie rokowań w ramach konferencji rozbrojeniowej.

Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydelkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4. 8 i 14.

Tel. 143-21

Lecznica Związkowa „SANTÉ”

POŁOŻN.-GINEKOLOGICZNA I CHIRURGICZNA Kurlandzkiej-Rajskiej. Liebskinda. Ziętco. — przyjeżdżających z zagranicy. — przyjeżdżających z zagranicy. — przyjeżdżających z zagranicy.

6-go SIERPNIA 15. tel. 153.10 — przyjeżdżających z zagranicy. — przyjeżdżających z zagranicy. — przyjeżdżających z zagranicy.

Dolar dalej spada.

Ustąpienie amerykańskiego ministra skarbu.—Prezydent Roosevelt dyktatorem finansowym. Ameryka nie zejdzie z drogi inflacji.

Warszawa, 15 listopada. W wyniku dalszego działania skarbu amerykańskiego w kierunku obniżenia kursu swojej waluty, kurs dolara gołkowskiego na dzisiejszym zebraniu giełdy warszawskiej spadł o 20 punktów i NOTOWANY BYŁ W ZAOFIAROWANIU PO 5.40.

W placeniu kurs dolara nie był notowany. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.40 — 5.35. Dewizę na Nowy York zanotowano po kursie — 5.35, zaś kurs wypłaty telegraficznej na Nowy York (kabel) obniżył się do 5.37. Na rynkach międzynarodowych kurs dolara w godzinach przedgielkowych zanotowano po 5.40, a w późniejszych godzinach kurs ten obniżył się do 5.32.

Waszyngton, 15 listopada. Liczne koła tutejsze uważają, że obecność na czas nieokreślony sekretarza skarbu Woodina stanowi wyzwanie ze strony prezydenta Roosevelta,

który **STAJE SIĘ OBECNIE PRAWDZIWYM DYKTATOREM SKARBU.** Nieprawdopodobnym jest, aby Morgenthau stawiał poważniejszy opór fi-

nansowym planom Roosevelta, zaś nieobecność Woodina pozostawia, jak powszechnie sądzi, otwarte drzwi dla podjęcia jeszcze energiczniejszej kampanji ze strony zwolenników inflacji.

Konflikt niemiecko-sowiecki z powodu spadku funta i dolara.

Moskwa, 15 listopada. Pomiędzy Niemcami a ZSRR wybuchł nowy poważny konflikt. Szereg firm niemieckich zażądało od przedstawicielstwa handlowego ZSRR wyrównania strat wynikłych ze spadku dolara i funta, w których to walutach były wystawiane weksle sowieckie. Wobec odmowy strony sowieckiej firmy niemieckie wyjechały u władz Rzeszy oddanie sprawy na rozpatrzenie arbitrażowi w drodze przymusowej.

Komisariat ludowy handlu zagranicznego w wydanym dziś komunikacie odrzuca pretensje niemieckie jako niezasadne i kategorycznie oświadcza, że strona sowiecka nie weźmie udziału w

żadnym postępowaniu arbitrażowym ani też nie podda się jego orzeczeniu.

„Izwiestja” w tonie pełnym oburzenia podkreślają, że niemieccy przemysłowcy nigdyby nie ośmielili się zgłaszać podobnych pretensyj bez poparcia niemieckich koł rządowych.

Pismo piętnuje próbę narzucenia suwerennemu państwu ZSRR jurysdykcji sądów niemieckich. Wreszcie oświadcza: stosunki sowiecko - niemieckie były wystawione ostatnio na szereg dość ciężkich prób. Obecnie grozi im nowy poważny cios, mający niezwykły charakter nawet w świetle ostatniej fazy stosunków niemiecko - sowieckich.

Londyn, 15 listopada.

Przesilenie na stanowisku sekretarza i podsekretarza stanu spraw finansowych Stanów Zjednoczonych wywołało w Londynie b. silne wrażenie w kołach City.

Ustąpienie sekretarza stanu i podsekretarza Achesona tłumacza w City niechęcią obu tych odpowiedzialnych kierowników skarbu amerykańskiego wobec tendencji inflacyjnych prezydenta Roosevelta.

Objęcie obowiązków sekretarza stanu finansów przez Morgentaua juniora, komentują jako znak, że

INFLACJA TRWAĆ BĘDZIE W DALSZYM CIĄGU.

Morgentau junior bowiem jest w przeciwstawieniu do Woodina i Achesona zdecydowanym zwolennikiem inflacji dla ratowania rolnictwa, którego interesów bronił do tej pory, stojąc na czele specjalnego urzędu odbudowy rolnictwa.

Podziękowanie Prezydenta za nadstane życzenia.

Warszawa, 15 listopada. Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawicielom nauki, Polonii zagranicą, organizacjom kulturalnym i zawodowym osobom prywatnym za przesłane w dniu 15-lipca Niepodległości depeście życiwe.

Obraz Rembrandta został aresztowany w Sztokholmie.

Sztokholm, 15 listopada. Aresztowano dzisiaj rano jednego z obrazów włamania i kradzieży, dołączonej w mieszkaniu znanego kolekcjonera dzieł sztuki, zamieszkałego w Sztokholmie, inż. Rastha. Aresztowany wlamywasz jest z zębami robotnikiem, pracującym w zakładach metalurgicznych, nazywa się Rastha i jest narodowości niemieckiej. Obraz ten, podobnie jak i inne dzieła sztuki, doznał włamania do kolekcji inż. Rascha. Policja jest na tropie wspólnika Blaicha, który jednakże dotychczas nie został jeszcze aresztowany.

Konfiskata koncernu prasowego hitlerowców austriackich.

Wiedeń, 15 listopada. Wiedeńska dyrekcja policji skonfiskowała majątek narodowo - socjalistycznego stowarzyszenia prasowego, które wysłało szereg pism codziennych i tygodniowych narodowo - socjalistycznych. Na czele stowarzyszenia stali dwaj przywódcy narodowo - socjalistyczni: Frauendorf i...

Lotnisko na Atlantyku

Waszyngton, 15 listopada. Administracja robót publicznych przeznaczyła półtora miliona dolarów na budowanie „lotniska morskiego”. Lotnisko to zbudowane ma być o mil od wybrzeża Atlantyku, narazie w fazie próby.

Sensacyjne zeznania świadka Rosnera przybyłego z żelaznym listem z Pragi.—Proces o podpalenie Reichstagu dobiega końca.

Berlin, 15 listopada. Na wstępie 39-go dnia procesu o podpalenie Reichstagu Dymitrow domaga się powołania w charakterze świadka b. przywódcy niemieckiej partji komunistycznej Thaelmanna, który wyjaśnić ma podłoże działalności politycznej swego stronnictwa. Trybunał wnioskuje odrzuca.

Świadek Kerf, b. poseł komunistyczny, nie był obecny na konferencji w Duesseldorfie z terrorystami zagranicznymi, w której uczestniczyć miał van der Lubbe. Odpowiada natomiast prawdziwie, że zarówno w Duesseldorfie spotykał się często z komunistami zagranicznymi, z pomiędzy których wymienia dwóch holenderskich posłów, komunistę angielskiego Sollanghiera i in. Rozmowa dotyczyła głównie omówienia sposobów walki z Traktatem Wersalskim i opróżnienia Nadrenji przez wojska sprzymierzone. Z elementami o typie Lubbeego nigdy nie miał nic wspólnego.

W związku z tem prokurator i członkowie trybunału biorą świadka w krzyżowy ogień, zarzucając mu m. in., że właśnie komuniści obcowali ze zbrodnia rzami i nie kto inny, jak oni byli sprzymierzeńcami separatystów.

Dymitrow zapytuje świadka, czy zgadza się, iż komuniści prowadzili publiczną kampanję przeciwko Traktatowi Wersalskiemu.

Wśród ogólnego napięcia wchodzi na salę świadek Rosner, który mieszkając

w Berlinie, przebywał często w towarzystwie Dymitrowa. Rosner, który mieszka obecnie w Pradze i przybył na proces „za żelaznym”, zewnętrznym swoim wyglądem, jak i wzrostem, przypomina nieco oskarżonego van der Lubbeego.

W r. 1932 — oświadczył Rosner — byłem około 8 razy w restauracji Bayernhof w Berlinie. Sieziliśmy zawsze we dwóch. Lubbeego widziałem po raz pierwszy dopiero wczoraj na rozprawie. — Przedtem nigdy go nie widziałem.

Kiedy Rosner usiłuje tłumaczyć różne dalsze szczegóły o znaczeniu odciażającym dla Dymitrowa, przewodniczący przerywa, oświadcza, że to nie należy do rzeczy.

Nadprokurator: Od kiedy pan istotnie zna Dymitrowa?

Rosner: Może jakieś 3 lata.

Nadprokurator: Gdzie pan go poznał? W Niemczech, Rosji, czy gdzieindziej?

Rosner: Dziś tego sobie nie przypominam.

Nadprokurator: Kim pan właściwie jest — Austriakiem, czy Polakiem?

Rosner z silnym akcentem: Jestem żydem, pochodzę z Polski i od wielu lat mieszkam zagranicą.

Nadprokurator: W Polsce miał pan być karany za zdradę stanu i szpiegostwo?

Rosner (ironicznie): Ja osobiście nie o tem nie wiem.

Wystąpienia Rosnera są tak zdecydowane, że powodują duże zdenerwowanie wśród całego trybunału i oskarżycieli publicznych.

Berlin, 15 listopada. W procesie o podpalenie Reichstagu po przerwie zeznawał świadek Helmer, kelner z restauracji Bayernhof. Świadek tego skonfrontowano z poprzednim świadkiem Rosnerem. Helmer nadal podtrzymuje swe zeznania, że oskarżony van der Lubbe był swego czasu w towarzystwie Dymitrowa w restauracji Bayernhof.

W tem miejscu Dymitrow oświadcza stanowczo, że w Bayernhof spotykał się z Rosnerem i nikogo innego przy nim nie było.

Następnie Dymitrow zadaje jeszcze kilka pytań świadkowi, przyczem wywiązuje się ostra wymiana zdań między Dymitrowem a nadprokuratorem. Dymitrow podniesionym głosem oświadcza, że domaga się, by mógł się bronić sam i że opiekunów nie potrzebuje.

Zkolei zeznaje świadek poseł komunistyczny Neubauer, sprowadzony na rozprawę z obozu koncentracyjnego, — gdzie przebywa już od 9 miesięcy. Zeznania świadka dotyczą przeważnie częstej jego bytności w gmachu Reichstagu i stosunków z komunistami.

Dymitrowa nie zna i nigdy z nim w Reichstagu nie był.

Następny świadek, Lisiczewowa, rosjanka, oświadcza, że w r. 1932 w jednym z sanatoriów rosyjskich, gdzie pełniła funkcje praktykantki przebywał oskarżony Popow z żoną. Bezpośrednio po tem zeznaniu nastąpiła bardzo ważna konfrontacja oskarżonego Tanewa z niejakim Bornsteinem, ludzącą podobnym do Tanewa.

Bornstein oświadczył, że jest tą osobą, która w dn. 24 lutego r. b. zanosila do lokalu frakcji komunistycznej w Reichstagu ciężką skrzynię, zawierającą szkło. Ten szczegół stanowił jeden z powodów aresztowania Tanewa.

Na tem zakończono dzisiejszą rozprawę.

Finlandja wypowiedziała rozejm celny.

Helsingfors, 15 listopada. Rząd finlandzki postanowił wycofać się z rozejmu celnego.

Opieszali subskrybenci

mogą jeszcze teraz wpłacić drugą ratę pożyczki.

Warszawa, 15 listopada. Przewodniczący komitetu obywatelskiego Pożyczki Narodowej marszałek senatu p. Władysław Raczkiewicz zwrócił się do wojewódzkich komitetów obywatelskich z pismem, dotyczącym planu dalszej pracy komitetów, w którym m. in. zaznacza, że każdy subskrybent, który odpada w okresie wpłacania rat, nie tylko traci wpłacone tytułem rat poprzednio wpłacone pieniądze, ale i wykazuje brak dyscypliny wewnętrznej i wytrzymałości, przyczynia się do łamania zbiorowej współpracy i poczucia solidarności wysiłku.

Dlatego trzeba opieszalności we wpłaceniu rat jaknajmniej się przeciwstawić, choćby nawet chodziło o najdrob-

niejszych subskrybentów, których sumy wpłaty dla ogólnego wyniku pożyczki mają znaczenie znikome.

Dzięki temu, że komisarz generalny Pożyczki Narodowej w drodze wyjątku przyjmuje wpłatę II-jej raty z opóźnieniem, subskrybenci, którzy ze względu na nieprzewidziane trudności nie wpłacili raty w terminie, mogą jeszcze, wpłacając ratę, uchronić się od utraty sum, — wpłaconych tytułem I-jej raty.

Konieczne jest tembardziej wywieranie wpływu przez opinię publiczną na za legających z wpłatą rat subskrybentów, by zgodnie z własnym interesem nie łamali solidarnego frontu całego społeczeństwa i wywiązywali się z przyjętego na siebie obowiązku.

Jak „Kościszko” uratował statek niemiecki.

Załoga statku „Horst Wessel” nie chciała wylądować w Kopenhadze i prosiła o przewiezienie jej do Gdyni Polacy opuścili tonący statek niemiecki w ostatniej chwili

Warszawa, 15 listopada.

(B) Wobec zainteresowania, jakie wzbudziło w szerokich kręgach czytelników wyratowanie załogi statku niemieckiego „Horst Wessel” przez statek polski „Kościszko”, zwróciliśmy się dzisiaj w godzinach popołudniowych w drodze telegraficznej do dowództwa portu w Kopenhadze, dokąd o godz. 12 w południe przybił „Kościszko”.

Do telefonu, dzięki uprzejmości władz duńskich, poproszono dowódcę „Kościszki” kpt. Borkowskiego, który przedstawił nam szczegółowo przebieg wypadków wczorajszych.

Statek polski zdążył z Nowego Jorku do Kopenhagi podczas złej pogody i bardzo burzliwego morza.

Około godz. 11 rano marynarze „Kościszki” zauważyli statek niemiecki rybacki „Horst Wessel”, który wywiesił flagę, oznaczającą w międzynarodowej sygnalizacji morskiej żądanie natychmiastowej pomocy.

Kpt. Borkowski polecił niezwłocznie zmienić kurs i zbliżyć się do niemieckiego parowca.

W chwilę później szalupa „Kościszki” pod dowództwem pierwszego oficera tego statku wyruszyła do wzywającego pomocy parowca rybackiego. Kapitan niemieckiego statku oświadczył oficerowi polskiemu, że „Horst Wessel” tonie, a załoga wobec możliwości natychmiastowego zatonienia musi opuścić statek. Wobec tego składająca się z 12 ludzi załoga statku niemieckiego niezwłocznie przeprowadzona została na pokład „Kościszki”.

Przyczyną katastrofy „Horst Wessla” zbadali pierwszy oficer i inżynier „Kościszki”. Statek niemiecki, jako trawler rybacki, posiada z boku ruchomą platformę, drewnianą o żelaznych okuciach, która była niezbędna do ściągania sieci. Z powodu silnej fali platforma ta oderwała się z jednej strony i żelaznym okuciem wybiła dużą dziurę w boku statku.

Woda natychmiast wdarła się pod pokład. Oficerowie „Kościszki” stwierdzili, że w chwili opuszczenia „Horst Wessla” przez niemiecką załogę, poziom wody wewnątrz statku osiągnął wysokość jednego metra.

Na zarządzenie kpt. Borkowskiego pierwszy oficer „Kościszki” i 4 marynarze polscy pozostali na pokładzie zalanego częściowo wodą statku. Przy ich pomocy zarzucano holowniczą i „Kościszko” począł holować „Horst Wessla” przy zwolnionym biegu.

Po radiotelegraficznym skomunikowaniu się z duńskimi władzami portowymi w Kopenhadze, kpt. Borkowski, w myśl otrzymanych informacji, skierował się ze statkiem niemieckim do najbliższego portu Frederickshavn.

Tymczasem zapadły ciemności. Marynarze polscy nadal trwali na swym niebezpiecznym posterunku na statku „Horst Wessel”. W pobliżu Skagen (Jutlandja) okręty weszły w obręb bardzo wzburzonego morza. Stan „Horst Wessla” przedstawiał się coraz bardziej niepokojąco, gdyż poziom wody podnosił się stale.

Wreszcie około 10 wiecz. oficer statku „Kościszko”, płynący na pokładzie „Horst Wessla” począł raketami sygnalizować niebezpieczeństwo.

Kościszko” wstrzymał swój bieg. Okazało się, że „Horst Wessel” zanurzył się już do maksymalnej granicy, dopuszczalnego zanurzenia, wobec czego kpt. Borkowski polecił polskiej załodze statku „Horst Wessel” ściągnąć wywieszoną na nim banderę polską i powrócić na pokład „Kościszki”.

W tej chwili miotające oba okręty fale przerwały linie holownicze. OFICER I CZTEREJ MARYNARZE POLSCY Z NARAŻENIEM ŻYCIA I NATWIEKSZYM TRUDEM ZDOŁALI DOSTAĆ SIĘ NA POKŁAD SWEGO MACIERZYSTEGO OKRETU.

Nieprzenikniona ciemność nie pozwoliła ściśle stwierdzić chwili zatonienia statku „Horst Wessel”, a wedle fachowej oceny, fakt ten musiał nastąpić około godz. 11-ej wiecz.

Opóźniony w swej podróży „Kościszko” ruszył pełną parą w stronę Kopenhagi, by powetować czas, użyty na uratowanie „Horst Wessla” i dzisiaj około południa przybił do portu duńskiego.

Wobec wczorajszych depeš o kata-

strofie „Horst Wessla”, przybicie „Kościszki” wywołał w Kopenhadze zrozu- miałe zainteresowanie.

W porcie zgromadziło się wielu dziennikarzy duńskich i korespondentów niemieckich.

Marynarze „Horst Wessla” natychmiast po wylądowaniu do portu kopenhaskiego zwrócili się do kapitana Borkowskiego z prośbą o dowieszenie ich do Gdyni, gdyż chcą wylądować w tym porcie, a nie uśmiecha im się lądowa-

nie w Kopenhadze. Wśród załogi „Kościszki”, która zdołała już nawiązać serdeczne węzły koleżeństwa z marynarzami niemieckimi, życzenie to wywołało szczere zadowolenie.

Statek „Kościszko” przybędzie do Gdyni w dniu 16 b. m. w godzinach popołudniowych.

Należy dodać, że wyratowanie przez statek polski załogi tonącego statku jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w dziejach młodej marynarki polskiej.

Pięścią krzewi kulturę

Dyktatura jest jedyną drogą, prowadzącą do prawdziwej demokracji. — Co się dzieje w republice tureckiej

Konstantynopol, w listopadzie.

Uroczystości obchodu dziesięciolecia republiki tureckiej nasunęły cały szereg uwag i porównań, dotyczących rozwoju Turcji republikańskiej pod wo-

dzą Mustafą Kemala. Potęga nacjonalizmu tłumaczy całkowicie metamorfozę i rozpiętość reform na przestrzeni 10 lat. Wyznanie derwiszów, zamknięcie „tekke” (zakonów), zakaz noszenia fe-

zów, przyjęcie systemu metrycznego, kalendarza i czasu zachodniego, szwajcarskiego kodeksu cywilnego, otwarcie haremów — wszystko to było wyrazem zbiorowego instynktu życia.

Życie współczesne przenika powoli i do meczetów. Mustafa Kemal realizuje konsekwentnie swój cel, jakim jest rozdzielenie religii od państwa, co jest niezwykle trudnym zadaniem w kraju głęboko teokratycznym. Derwisze różnych sekt „tańczący” i „wyciący”, zostali wygnani z kraju, a ci, którzy pozostali, musieli ścinać brody i ukazywać się w strojach europejskich.

W Angorze rząd turecki utworzył muzeum derwiszów. Wielkie czapki fezy, turbany, łańcuchy do torb, sznurki, które im podlegliwali oni porządku, spoczywają już w gablotkach muzealnych. Podczas święta Ramazanu obok oświetlonego napisu na minarecie „Allah jest wielki” widnieją inne: „Nie nadaj grosz na lotnictwo” lub „Nie nadaj waj alkoholu”. Piątek pozostał nadal dniem odpoczynku tygodniowego, ponieważ żydzi świętują sobotę, a chrześcijanie niedzielę, prawdziwy tydzień pracy liczy tylko 4 dni. Rząd projektuje przeto przeniesienie obowiązków święta na niedzielę.

Mimo wszystkich reform powoli Turcja Wschodu zamiera bardzo sprężysta, która rozwija się w ciągłych technicznych przemysłowych, ale poszczególne jednostki nie umieją ich zastosować. Zamiaszki nie umieją ich zastosować i wprawdzie naprawiać zniszczone budowle i w sztaty, buduje się znacznym kosztem nowe, podczas gdy tamte wala się w gruzy. Młoda zupełnie stolica i wielkie miasta przyjmują narzucone im tempo, ale na wszy życie toczy się nie wzdłuż oznaczonego czasu powszechnego, lecz zgodnie z rytmem ciągłym nym jej mieszkańców. Jeszcze ciągle zdarza się, że wieśniacy przybywają do dworców o świcie i czekają na swój pociąg, który nadchodzi często wieczorem. Leniwi kupcy, palący sprężynami dniami nargile, wynajmują sprzedawców greków lub armeńczyków, bo nie na świecie nie zmusi ich do prowadzenia intensywnego handlu. Turcja jest ciągle jeszcze krajem eksperymentalnym, krajem młodych, którzy latwiej zastosują się do nowego życia.

Nowa Turcja przekształca wszystkie: obyczaje, historię, nawet język. Czyniła i czyni to wszystko w celu ochrony przeciw skutkom dawnego regimenu, który doprowadziłby kraj do zubożenia pośród wielkich mocarstw współczesnych.

Rząd angorski, który walczył o niezależność kraju i o Republikę, wierzy dalej w spełnienie swego ideału — przekształcenie Turcji w państwo współczesne.

P. Levy broni swego nazwiska

i żąda od hitlerowców umieszczenia go na afiszu.

Do jakich absurdów dochodzi antysemicka zacięłość „rozbudzonych Niemiec” świadczy dobitnie następująca historia.

Koncern filmowy „Ufa” zakupił na Rzeczę Francuską „Rece matki” (tytuł oryginalny: „Maternelle”), osnuły na ile powieści popularnego we Francji Benoit-Levy. Prawdopodobnie w celu nie drażnienia uczuć narodowych widzów niemieckich — dyrekcja „Ufy” poleciła opuścić we wszystkich plakatach, afiszach i ogłoszeniach część nazwiska autora — Levy, jako niezbyt aryjskie.

Benoit-Levy nie zgodził się jednak na taką „Gleichschaltung” i napisał do „Ufy” list, w którym zażądał grzecznie, ale niemniej kategorycznie, ażeby w filmie uwidocznił nazwisko jego, jego rodziców, dziadów, pradziadów oraz praszczurów.

Odpowiedź „Ufy” brzmiała omlal: że serdecznie, ale cokolwiek niejasno. Pan Benoit-Levy powinien liczyć się z spe-

cyficznymi warunkami niemieckimi, no i z własnym, dobrze zrozumianym interesem. Na zakończenie — serdeczna prośba: niech pan Benoit-Levy zrezygnuje ze swego żądania, a w zamian za to „Ufa” zakupi już teraz, zgóry, najbliższą jego książkę dla przeróbki filmowej, — ba, gotowa jest wypłacić dużą zaliczkę.

Ale pan Levy okazał się nieugięty. Zakomunikował „Ufie”, że jego rodzina nosi już to nazwisko od blisko dwóch tysięcy lat, że domaga się koniecznie zadośćuczynienia jego żądaniu. Wreszcie, — gdyby „Ufa” nie zastosowała się do jego żądań, Benoit-Levy grozi skargą sądowną.

Na ten list „Ufa” nie odpowiedziała, ale nazwisko Levy nie zabłysło na srebrnych ekranach, trzeciego reichu. Pan Benoit-Levy wystąpił z obszernie umotywowaną skargą, w której broni godności swego przeszło tysięcletniego nazwiska. O procesie napiszemy.. W.

Nieznane listy Tolstoja

zostały wydane obecnie w Moskwie.

(lu) W Moskwie ukazał się 72-gi tom akademickiego wydania pełnego zbioru dzieł Lwa Tolstoja. Ostatni tom zawiera listy pisarza z lat 1899 i 1900. Z poszczególnych listów widać, jaka walka toczyła się między redakcjami rosyjskich pism o prawo drukowania powieści „Zmartwychwstanie”. Tolstoj sprzedał prawo drukowania tej powieści popularnemu tygodnikowi „Niwa”, lecz inne redakcje pism i czasopism w dalszym ciągu nagabywały Tolstoja, proponując mu wyższe honoraria. Gdy Tolstoj nie dał się skusić, uważając, że prawo własności jest tylko jedno, redakcja „Birżewych Wiedomosti” użyła podstępów, byleby nie okazać się wyprzedzoną.

Oto w tym czasie Niemirowicz-Danczenko urządził wieczór recytacyjny, odczytując na tym wieczorze urywki ze „Zmartwychwstania”. Redakcja „Birżewych Wiedomosti” posłała na ów wieczór stenografa, który dokładnie zapisał recytowane urywki i w ten sposób „Birżewyja Wiedomosti” były pierwszym pismem, które zamieściło „Zmartwychwstanie”.

Z innych listów, zamieszczonych w tym tomie, dowiadujemy się, z jakimi to sprawami zwracano się do genialnego pisarza. Oto niejaki Erazm Kandyba z Rygi zwraca się do Tolstoja listownie z prośbą pożyczania mu 500 rubli na... wykup bagażu z dworca petersburskiego...

Właściciel najmłodszego magazynu w Londynie Chalis zapytuje Tolstoja, jakie jest jego zdanie o wynalezionym przez niego specjalnym modelu bucików dla... jaroszków.

Około 1900 roku nastąpiło pierwsze zetknięcie między Tolstojem a Gorkim. Na ten temat spotyka się sporo listów. W miesiąc po pierwszym spotkaniu Tolstoj pisał do Gorkiego:

— „Bardzo się cieszę z poznania pana i z tego, że pana polubiłem. Aksakow mówił, że są pisarze lepsi (on mówił — mądrejsi) niż ich książki i bywają również gorsi. Książki pańskie podobały mi się, ale pan podoba mi się więcej, niż pańskie dzieła. Oto jaki czynię panu komplement, którego główną wartość polega na tem, że jest szczerzy”.

Atak gazowy na Łódź

odbędzie się prawdopodobnie w czasie najbliższym.—Jak „bombardowano” Warszawę.—Łodzianie niepokoiłi się o swych krewnych w stolicy
Zrozumiemy, że wojna — to nie żarty.

Próby ataków lotniczo - gazowych, przeprowadzone już w kilku miastach polskich, a wczoraj w stolicy, ogromnie zainteresowały mieszkańców Łodzi. Już w poniedziałek alarmowano nas ciągłymi telefonami i zapytowaniami, czy można się odważyć na wyjazd do stolicy, ponieważ

lotnicy będą „bombardować” miasto? Należy bowiem przy tej okazji podkreślić, że mimo bardzo obszernego i dokładnego informowania opinii publicznej o bądź - co - bądź niewinnym i całkowicie bezpiecznym charakterze tych „ataków” powietrznych — olbrzymia większość ludzi

bardzo źle się orientowała w szczegółach,

i dość często spotykaliśmy się z wyrażeniami obawami, czy aby komuś się coś

złego nie stanie z pośród krewnych i przyjaciół w Warszawie.

Nic tedy dziwnego, że już od wtorku rana nie wyjeżdżano do Warszawy i pociągi do stolicy odchodziły prawie puste.

Równocześnie poczęto się interesować tem, kiedy tego rodzaju atak gazowy lotniczy odbędzie się w Łodzi, przy czem niektórzy, kupcy zwłaszcza, przywiązywali do ewentualnego ataku pewne swoje wyrachowania a mianowicie: wzrastające zapotrzebowanie na papier do oklejania okien, świece, naftę i t. p.

Wczoraj w godzinach wieczorowych dopytywano się, jaki był przebieg ataku w Warszawie i czy czasem nie było ofiar. Naturalnie, chętnie informowaliśmy naszych czytelników, że

atak gazowo - lotniczy miał przebieg najzupełniej programowy

i spowodował raczej zmniejszenie się w tym czasie liczby nieszczęśliwych wypadków, chociażby ze względu na wstrzymanie ruchu ulicznego.

Poza względami natury technicznej i możliwości sprawdzenia, jak funkcjonuje aparat obronny — inscenizacja tego rodzaju ataków lotniczo - gazowych ma olbrzymie znaczenie uświadamiające. Ludność poczyna się praktycznie orjentować w niebezpieczeństwach, jakie grożą w razie prawdziwego ataku nieprzyjacielskiego, widzi, że nie będą to jakieś przelewki i że przyszła wojna zagrażać będzie bezpośrednio nie tylko żołnierzowi na froncie, ale i całej ludności.

Taki pokaz praktyczny, acz zupełnie bezpieczny, zmusi najszerszy ogół do zastanowienia się nad sytuacją i nad koniecznością wzmocnienia naszej organizacji obronnej przeciw wszelkim atakom nieprzyjaciół.

Umorzone podatki. Uchwały komisji specjalnej.

(k) W dniu onegdajszym w oddziale podatkowym zarządu m. Łodzi odbyło się posiedzenie komisji specjalnej do udzielania ulg podatkowych.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono ogółem 155 spraw. Z pośród rozpatrzonych przez komisję spraw umorzono: złotych 1.615 z tytułu podatku od psów, złotych 600 z tytułu podatku od posiadania przedmiotów zbytku, zł. 544.53 z tytułu podatku od zbytku mieszkaniowego, zł. 396.39 z tytułu podatku hotelowego, zł. 111.72 z tytułu miejskiego podatku od lokali za lata 1924—1925, złotych 973.06 z tytułu podatku widowiskowego i złotych 578 z tytułu opłaty na utrzymanie dróg i ulic.

Ponadto komisja postanowiła wystąpić do p. komisarza rządowego m. Łodzi p. inż. Wojewódzkiego z wnioskiem o umorzenie zł. 7.382.99 z tytułu podatku widowiskowego.

Likwidacja nieporozumienia między Rodziną Radjową a Komitetem Opieki nad dzieckiem ociemniałym.

Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, że konflikt, jaki istnieje między łódzką „Rodziną Radjową” a komitetem opieki nad dzieckiem ociemniałym przy szkole specjalnej Nr. 82 w Łodzi, wynikły na tle zbierania funduszków na rzecz akcji opieki nad dziećmi ociemniałymi — jest obecnie w stadium realizacji wytycznych, ustalonych przez przedstawicieli obu stowarzyszeń na wspólnej konferencji w starostwie grodzkim łódzkim przy udziale przedstawicieli władz szkolnych i zarządu miasta Łodzi.

Wytyczne te mają na celu zlikwidowanie konfliktu, w znacznej mierze wynikłego wskutek wzajemnego nieporozumienia.

Falszerze nowych monet z podobizną króla Jana III-go. — „Fabrykantów” już przyłapano.

(gr) Wczoraj w godzinach rannych posterunkowy, pełniący służbę na dworcu Łódź - Fabryczna zauważył mężczyznę i kobietę, debatujących z ożywieniem nad jakąś monetą.

Policjant zainteresował się tą parą i zwrócił się do kobiety z żądaniem okazania mu monety. W pierwszej chwili nie zważając na to, że kobieta, nie tracąc rezonu, podała policjantowi monetę.

Moneta wydała się policjantowi na pierwszy rzut oka dziwna. Dopiero po bliższym zbadaniu okazało się, że była to nowa moneta, wybita przed kilku ledwie dniami przez mennicę, z podobizną króla Jana III. Monety te zostały emitowane ku upamiętnieniu rocznicy odświeżki wiedeńskiej.

Posterunkowy poddał monetę dalszym oględzinom. Okazało się, że była lekka i nie miała dźwięku. Moneta była fałszywa.

Kobieta została zatrzymana. Zarządzona rewizja dała rezultaty nadspodziewane: przy ujętej znaleziono 40 kilka monet podobnych, również fałszywych.

Sprawność i orientacja fałszerzy jest godna zastanowienia: nim jeszcze ukazały się w obiegu nowe monety z królem Janem III — już wyszły z pracowni fałszerzy ich fałszyfikaty. Pierwsze chwile przed ukazaniem się monet nowego typu są najdogodniejsze: szerokie rzesze nie znają się jeszcze na nowych egzemplarzach i łatwo jest im podsunąć fałszyfikat za monetę autentyczną.

Nogi muszą być suche.

Podczas deszczów należy zmieniać codziennie buty.

W okresie jesiennych deszczów dbać musi każdy z nas o to, by mieć suche obuwie i suche pończochy (względnie skarpetki).

Faktem jest, że przemoczenie nóg wywołuje na drodze nerwowej skurcz naczyń krwionośnych w obrębie górnych dróg oddechowych, co ułatwia znakomicie rozpanoszenie się i wzmożenie zjadliwości rzeszom zarazkowym, pasożytujących tam stale i czekających tylko odpowiedniego momentu do zaatakowania swego żywiciela. Zdrowa, prawidłowo ukrwiona błona śluzowa jest bowiem znacznie odporniejsza na infekcję od takiej błony śluzowej, której normalne procesy życiowe uległy zakłóceniu wskutek zaburzenia w krążeniu krwi.

W ten sposób tłumaczymy sobie dziś fakt, dawno znany ludowi, że przemoczenie nóg w czasie zimnej pory jesiennej przyczynia się często do wywołania kataru lub chrypki. I dlatego musimy obecnie uważać, by mieć zawsze suche buty i suche pończochy. Buty nasiakają wilgocią i wodą w ciągu dnia deszczowego, i nie mogą wyschnąć całkowicie przez noc — dlatego też każdy powinien codziennie zmieniać parę obuwia.

Wystarczy mieć w tym celu dwie pary i nosić codziennie inną. Pończochy i skarpetki można już w ciągu nocy całkowicie wysuszyć — w razie znacznego ich przemoczenia, należy je jednak również zmieniać codziennie.

Zniżka cen węgla w detalu i w hurcie

ma nastąpić w związku z reorganizacją konwencji węglowej. — Dyr. Peche przybył do Katowic

Katowice, 15 listopada.

Reorganizacja polskiej konwencji węglowej stanie się w najbliższym czasie faktem dokonany.

Dziś przyjechał do Katowic dyrektor departamentu górniczo - hutniczego w ministerstwie przemysłu i handlu Czesław Peche, celem przeprowadzenia

rozmów z poszczególnymi członkami konwencji. Rozmowy te mają doprowadzić do ustalenia zasad, na których mogłyby nastąpić odnowienie konwencji.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od tego, czy przemysłowcy węglowi dojdą do porozumienia między sobą, czy też nie, władze, które posiadają specjalne upoważnienia w tej sprawie, skłonne są

do stworzenia ewentualnie przymusowej organizacji przemysłu węglowego.

Również jak nas informują, w związku z reorganizacją konwencji węglowej rząd ma zamiar wpłynąć na poważną obniżkę cen węgla i uregulowanie cen nawet w sprzedaży detalicznej.

Pobyty dyr. Pechego w Katowicach potrwa kilka dni.



Listopad	
16	Dziś Edmunda B. W. Jutro Grzegorza
OZWARTEK	Wschód słońca 6.56 Zachód słońca 15.45 Wschód księżycy 5.49 Zachód księżycy 14.51 Długość dnia 9.23 Ubyło dnia 12.42

Pobór rocznika 1913. Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, w czwartek, dnia 16 b. m. o godzinie 8-ej rano w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się zgłosić do spisu poborowych mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałi na terenie VI komisariatu P. P. (wszyscy) oraz zamieszkałi na terenie XIV komisariatu P. P. o nazwiskach na litery R, S, Sz, T, U.

Jutro, w piątek, dnia 17 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się zgłosić do spisu poborowych w biurze wojskowym Zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 mężczyźni rocznika 1913 zamieszkałi na terenie XIV komisariatu P. P. o nazwiskach na litery W, Z, Ż, Ź oraz mężczyźni rocznika 1910 i starszych ze wszystkich Komisariatów Powiatów, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w wyżej oznaczonych terminach.

Podkreślić należy, że do zgłoszenia się do spisów zobowiązane są również osoby, nie mogące udowodnić, że są obywatelami państwa obcego. Tem samym obowiązkiem zgłoszenia podlegają posiadacze kart pobytu, nie mający paszportu zagranicznego państwa obcego.

Zgłaszający się do spisu winni posiadać: 1) dowód osobisty, w braku zaś metrykę urodzenia lub wyjątkowo z rejestru ludności wraz z załączeniem tożsamości osoby z fotografii; 2) zaświadczenie o rejestracji. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych ukarze grzywny do 3000 zł. lub do 3 miesięcy, albo obu tym karami łącznie.

Dni przeciwgruźlicze od 1 grudnia do 10 stycznia.

W dniach od 1 grudnia 1933 roku do 10 stycznia 1934 roku przy czynnym poparciu władz państwowych, samorządowych i społecznych, wybitnych przedstawicieli społeczeństwa odbędą się w Łodzi „Dni Przeciwigruźlicze”.

W tym celu tworzą się komitety wojewódzkie i lokalne, zadaniem których jest szeroka akcja propagandowa o celach walki z gruźlicą i uświadamianie o konieczności tej walki.

Spotęgowanie walki z gruźlicą jest szczególnie ważne w dobie przeżywanego kryzysu gospodarczego, który powoduje obniżenie poziomu życia szerokich mas — co wywołuje większe niebezpieczeństwo szerzenia się gruźlicy.

Wzrost bezrobocia 6952 osoby w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczonego w całym kraju, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 11 b. m. było ogółem 222.045 osób, t.j. o 6.952 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wyniosła 25.536 osób (wraz z okragiem) o 671 bezrobotnych, w Łodzi o 1.395 osób, na Śląsku — 78.452 osób (wraz z okragiem) o 14 osób.

Dr. med. L. Mandeltort
GABINET RENTGENOLOGICZNY
ul. Wólczańska 18 (Zielona 8a)
tel. 240-24
przyjmuje od 8—9 r. i od 4—6 pp.

TEATR

MUZYKA / ZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w czwartek, staraniem dokształcającej szkoły dla fryzjerów komedia Al. Fredry „Pan Jowialski”.

W sobotę o godz. 4 po poł. arcydzieło literatury polskiej „Pan Jowialski” Al. Fredry dla młodzieży szkolnej. Celem uprzyświecenia wszystkim tego wartościowego widowiska ceny najniższe od 35 gr. do zł. 1.60.

W niedzielę, o godz. 12 w południe gorąco przez naszych milusińskich przyjęta bajka A. Kwocińskiej „Hanka u kraanofudków”. Tance eliów i kwiatów w wykonaniu 40 dzieci. Śpiewy, mnóstwo barwnych niespodzianek. Ceny najniższe.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE

(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym poraz ostatni komedia Wincentego Rapackiego w 3-ach aktach p. t. „Wesoły współnik” z udziałem świętego komika scen polskich Antoniego Fertnera oraz Hryniewicz-Winklerowej, Kosieradzkiej, Preissa, dyn. Winklera i innych.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11 do 2 i od 6 wieczór.

DZISIEJSZY KONCERT NORBERTA ARDELLI

Znakomity artysta Norberto Ardelli, którego sława rozbrzmiewa po całym świecie, przyjechał już do naszego miasta i w dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wieczorem uświetni V-ty koncert mistrzowski. Sławego tego tenora prasa porównywa z największymi śpiewakami świata, stawiając go na równi z takimi artystami, jak Ggli, Martinelli i Kiepusza.

Na program dzisiejszego koncertu składają się cały szereg aryj operowych i najpiękniejsze pieśni z bogatego repertuaru artysty.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJENSKIEJ

W niedzielę, dnia 16-go b. m., o godzinie 4.30 po poł. odbędzie się Lezy w bież. roku szkolnym wieczorek muzyczny uczniowski.

Na wieczorku zostaną rozdane świadectwa. Świadectwa otrzymują: Lidia Baszówna, Małgorzata Koszade i Helena Kubiecówna z klasy prof. M. Dąbrowskiego; Ruth Porschówna z klasy prof. Dobkiewicza; Kaawery Stanioki z klasy prof. Lewenstein.

Bilety do nabycia w kancelarii konserwatorium, Trauguttia 9, tel. 210-86.

Sala FILHARMONJI

Tel. 213-84.

DZISIAJ

o godz. 8.30 wiecz.

Śpiewa

tenor światowej sławy

Norberto

ARDELLI

Szczegóły w programach.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

Tłok w eterze jest coraz większy

co utrudnia bardzo selekcję.—Mniej stacji, ale wierzniejszy i przyjemniejszy odbiór.

Selektywność jest zaletą odbiornika, polegającą na tym, że odbiera on tylko tę stację nadawczą, na odbiór której jest nastrojony. Stacje sąsiadujące z sobą w eterze odbierane są przez odbiornik selektywny w ten sposób, że jedna z nich występuje bardzo silnie w głośniku, obie sąsiadnie zaś są niesłyszalne.

Tak wygląda sprawa selekcji w marzeniach i nieziszczalnych pragnieniach radiosłuchacza. Bowiem w teorii i w praktyce niestety jest inaczej. Zastanówmy się chwilę nad sposobami nadawania i metodami odbioru, aby zrozumieć sprzeczność zachodzącą pomiędzy nieodłącznymi pojęciami selekcji i czystości odbioru.

Każda stacja nadawcza promieniuje zasadniczą, przyznaną jej falę, która dzięki obowiązkowo znajdującym się w każdej aparaturze stabilizatorom, nie zmienia się nigdy. Ale fala danej stacji waha się w pewnych granicach zależnie od tonu jaki w danej chwili jest nadawany; jeżeli np. stacja nadaje w danym momencie ton muzyczny wynoszący 3.000 drgań na sekundę (np. wysoki ton skrzy piec) to fala stacji waha się w każdą stronę od przyznannej wartości o 3.000 okresów na sekundę. Innymi słowy, stacja promieniuje nie tylko falę jej przyznaną, ale całą wiązkę fal, o szerokości dochodzącej 16.000 okresów na sekundę. Aby powyższe twierdzenie było jaśniejsze, przytoczmy przykład: Stacja Raszynska promieniuje falę 1411,8 metra, to znaczy, że prąd w antenie tej stacji drga 212.500 razy na sekundę. (Najwyższy ton skrzy piec, przekraczający o kilka oktaf ton zasadniczy) stacja nadaje jednocześnie cały szereg częstotliwości wynoszących od 204.500 do 220.500 drgań na sekundę. Aby odebrać stację Raszynską, musimy nadać ton 1411,8 metra — Komintern, nadaje na fali 1481 metrów, t. j. promieniuje drganie o częstotliwości zasadniczej wynoszącej 202.500 drgań na sekundę. Jeżeli i Moskwa w tym samym czasie nada ton 1411,8 metra, wynoszący np. 8000 drgań, to i jej promieniowanie wyniesie od 195.500 do 210.500 drgań, czyli nałoży się na falę promieniowaną przez Raszyn. Pomiędzy oboma stacjami w eterze powstanie promień, w której będą odbierane promieniowania obu stacji. Będzie to przestrzeń od 204.500 do 210.500 drgań na sekundę, to jest od granicy górnej wiązki fal promieniowanych przez Raszyn, do granicy dolnej takiejże wiązki promieniowanej przez Moskwę.

Widzimy zatem, że czysty i wierny odbiór każdej z tych stacji — jest niemożliwy. Jeśli słuchacz mieszka na terenie, na którym pole jednej z tych stacji jest silniejsze od pola drugiej (np. w Polsce lub w środkowych prowincjach Z.S.R.R.) wtedy, rzecz prosta odbiera tak silnie jedną, rozgłoszenie że ta zagłusza mu odbiór drugiej. Ale np. w Anglii, lub na wschodnim pograniczu Polski, radiosłuchacz odczuwa tak silne przeszkody w odbiorze Raszyna albo Moskwy, że fakt ten skłonił kierownictwo Radjofonii Polskiej do nawiązania porozumienia z kierownictwem Radjofonii Sowieckiej, które doprowadziło do układu, mocą którego stacja moskiewska zmieniła swoją falę o tyle, że obu stronnie przeszkody ustana.

Ponieważ tłok w eterze, polegający na pracy stacji nadawczych o bardzo zbliżonych długościach przy jednoczesnym promieniowaniu coraz większych wiązek fal i rozwijaniu coraz większych mocy nie zapowiada niestety w najbliższej przyszłości większych zmian — należy zagadnienie sprowadzić do odbioru, któryby pozwalał na odbiór stacji dalekich, a jednocześnie byłby selektywny i by odbierał czysto każdą stację.

Wiemy, że im większą rozwiniętość selekcji odbiornika przez zwiększenie ilości obwodów strojonych, tem bardziej zmniejszy się zasięg odbiornika, tj. łatwość odbierania stacji dalekich i tem węższe wiązki fal będzie odbiornik chwycił, tj. nie otrzymamy wysokich tonów w audycji. Połączenie wszystkich zalet jest niemożliwe, musimy zatem zgodzić się na kompromis.

Najlepszym kompromisem w tym względzie będzie taka konstrukcja odbiornika, która by pozwalała na rozwinięcie selekcji tak dużej, by odbiornik chwycił wiązki fal, wynoszące około 16.000 drgań na sekundę. Zasięg odbiornika nie powinien być duży, wtedy słyszane będą tylko stacje silniejsze, rozmieszczone rzadziej w eterze. Czystość odbioru będzie zato znacznie lepsza i dla słuchawego ucha — przy użyciu dobrej słuchawki lub głośnika — bardzo przyjemna.

Przytoczone wyżej wywody pozwalają na wyciągnięcie z nich następującego wniosku: odbiorniki bardzo selektywne i wielolampowe, tj. dalekozasięgowe, odbierają tonów wysokich, zatem należy budować, lub nabywać odbiorniki średniej wielkości (np. trzylampowe, dwuobwodowe lub nawet dwulampowe, jednoobwodowe), które, odbierając mniej stacji, dadzą nam znacznie wierzniejszy i przyjemniejszy ich odbiór.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu stowarzyszenia Techników, ul. Piotrkowska Nr. 102, p. dr. Gawronski z Warszawy, wygłosi odczyt na temat: „Promienie X na usługach przemysłu”.

Odczyt będzie ilustrowany przezorocznymi

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu

B. P.

Włodzimierzowi Fiksowi

a w szczególności Zarządowi Stow. „Chesed Wcemes w Łodzi” składają najserdeczniejsze Bóg Zapłać

50-2

Żona, Córka i Rodzina

Co się działo na Wodnym Rynku

dnia 30 marca r. b.—Wczoraj sąd przesłuchiwał świadków.

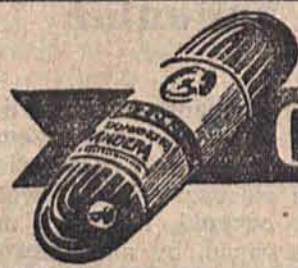
(as) Wczoraj, w drugim dniu rozprawy przeciwko 15 oskarżonym o udział w zajściach w dniu 30 marca w okolicach kina Oświatowego — o czym pisaliśmy w dniu wczorajszym obszernie — sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków dowodowych, oficerów i szeregowych policji.

Kom. Stabholc, kierownik trzeciej brygady wydziału śledczego, złożył zeznania pokrywające się z zeznaniami jego kolegów — komisarzy, kierujących akcją policji na ulicach w dzielnicy widzewskiej. Komisarz zacytował obelżywe okrzyki, jakie pod adresem policji rozległy się z tłumu. Okrzyków rewolucyjnych świadek nie słyszał, co zaś do tego, czy akcja miała zabarwienie komunistyczne świadek nie mógł przed sądem opowiedzieć.

Skolei zeznawali policjanci konni, którzy podali przebieg zajęć i swą rolę w toku akcji policji.

Na stole sędziowskim znajdują się okazy kamieni, jakimi tłum obrzucał policję, oraz duża siekiera, odebrana od oskarżonego Pietrasa. Pietras już na wstępie tłumaczył się, że jako pracownik w składzie drzewa codzień przychodzi ze swym narzędziem pracy do roboty i również z niem wraca do domu. Został ujęty właśnie, gdy był w drodze do składu drzewa.

Po przerwie o godz. dwunastej, sąd wznowił rozprawę i kontynuował je do godz. czwartej, poczem przewodniczący sędzia Jasionowski zapowiedział nową przerwę — tym razem, do dnia 18 bm., do godz. 9-iej rano.



CHLEB ZDROWOTNY

Z DOMIESZKĄ MAKI

DRA WANDERA

zawiera w naturalnym stanie wszystkie niezbędne dla organizmu ludzkiego składniki odżywcze ziarna łatwostrawny działa dodatnio na przemianę materji smaczny utrzymuje długo swą świeżość.

Właścicielka nieruchomości — złodziejka

Policeja aresztowała zawodową doliniarkę o bogatej przeszłości

Tomaszów, 15 listopada.

W ostatnich czasach bardzo często napływały do tutejszych władz policyjnych zameldowania o kradzieżach kieszonek, dokonywanych przez jakąś nieuchwytną szajkę, grasującą przeważnie w dni targowe na rynku.

W dniu 10 b. m. ofiarą kieszonek padła Józefa Kościecka, zamieszkała w Białobrzegach, której wykradli 103 zł., uzyskane ze sprzedaży produktów rolnych.

W toku dochodzenia policja ustaliła że kradzieży tej dokonała zawodowa doliniarka niejaka Marjanna Borysowa, zamieszkała obecnie we wsi Ludwików, razem z trzema współzłodziejkami.

Jak się okazuje Borysowa ma bogatą przeszłość kryminalną. Pochodzi z

Kalisza, gdzie znana jest również ze swej ciemnej działalności. Miasto rodzinne zmuszona była opuścić. Udała się więc do Francji, gdzie przebywała przez szereg lat. Na obczyźnie podobno również uprawiała swój proceder.

Do Kalisza więcej nie wróciła, a jako stałe miejsce pobytu obrała sobie wieś Ludwików pod Tomaszowem, gdzie kupiła sobie małą nieruchomość.

Będąc właścicielką realności, nie porzuciła swego popłatnego zawodu; w dni targowe wybierała się Borysowa do Tomaszowa i operowała wśród wieśniaków, nieobeznanych z trickami złodzieckich kieszonek.

Borysową przesłano do dyspozycji władz sądowych.

Inflacja teatrów.

Mira Zimińska tworzy własną placówkę.

W okresie wielkiego kryzysu teatralnego obserwujemy zjawisko conajmniej oryginalne, które w ekonomii znane jest pod nazwą — inflacji. Zwłaszcza Warszawa nigdy jeszcze, jak daleko nasza pamięć sięga, nie miała takiej ilości (20 kilka) teatrów i teatrzyków, jak obecnie. Niebawem dojdzie do tego, że prawie każdy głośniejszy artysta stworzy dookoła siebie... własny gmach i przybytek Melpomeny.

Po znakomitej trójcy — Jaracz, Modzelewska, Hemar — która rozpoczęła swą działalność jako „Firma” teatralna... dowiadujemy się, że wspaniała Mira Zimińska wkrótce otworzy własny teatr, gdzie obejmie zarówno kierownictwo, jak i reżyserie.

Niestety, bliższych szczegółów, a nawet adresu jeszcze podać nie możemy, bo... rozstrzygnie się to — według słów p. Zimińskiej — w dniach najbliższych.

Poczekamy...

Ostatnie występy

Marty Farra w Tabarinie.

Znakomita królowa żelaza Marta Farra, która od tygodnia odnosi sukcesy w Tabarinie, pozostaje w Łodzi jeszcze tylko kilka dni, udając się na tournée zagranicę. Kto więc nie widział jeszcze eksperymentów tej nadludzko silnej, a zarazem pięknej wiedźmy, niech pośpiesz do Tabarini.

Oprócz występów Marty Farra doskonały program artystyczny, trwający około dwóch godzin. Do tańca przygrywa znakomita orkiestra jazzbandowa pod batutą Weinrotha.

Na wiosnę zaczniemy budować

małe domki mieszkalne. — Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będzie pożyczek w wysokości 50 proc. wartości obiektu. — Masowa produkcja domków, które będą dostarczane reflektantom w stanie zupełnie gotowym.

Przygotowania do wielkiej akcji budowlanej.

Jednym z najbardziej doniosłych i aktualnych zagadnień naszego życia społeczno-gospodarczego jest niewątpliwie zagadnienie budownictwa mieszkaniowego. Popelniliśmy w tej dziedzinie wiele błędów, przystępowaliśmy co roku do akcji budowlanej nieodpowiednio przygotowani. Akcja ta była zawsze nienależycie przemyślana i kosztowała wiele wysiłków poszło na marzenie. Obecnie możemy zanotować pod tym względem

znaczną poprawę.

Obecnie opracowany jest przez Bank Gospodarstwa Krajowego szczegółowy plan w zakresie akcji finansowania budownictwa w przyszłym sezonie. Akcja ta zmierzać będzie do poprawienia budowy domów małych

przy udzieleniu kredytów na dotychczasowych zasadach.

W celu wzmocnienia ruchu budowlanego została utworzona specjalna komisja pod przewodnictwem prezesa B. G. K. — dra Góreckiego, która zajmuje się dla zabudowania Ustalone już warunki tej komisji idą w kierunku poprawienia warunków, umożliwiającą szybkie działy, przyczem ma być uwzględniona strona formalna tej sprawy, co w naszych warunkach nie posiada większego znaczenia.

W tym kierunku zainteresowane czynią też Bank Gospodarstwa Krajowego w wysokości 50 proc. wartości obiektu

na małe domki własne, lecz i wielomieszkalniowe tak spółdzielcze jak i prywatne. Jest rzeczą ciekawą, że udzielenie w sezonie ubiegłym pożyczek przez B. G. K. z fundacji publicznych na drobne budownictwo mieszkaniowe w kwocie 11 milionów, umożliwiło budowę małych domków na ogólną sumę 54 miliony złotych, w sezonie ubiegłym udzielenie przez B. G. K. na budownictwo mieszkaniowe wyniosło 15,5 milj. zł. W roku przyszłym ta suma ma być powiększona, a w połowie listopada r. b. na Komisji Ekonomicznym Ministrów.

Bank Gospodarstwa Krajowego doniosła rolę w przyszłym sezonie budowlanym odegrać może Fundusz Pracy, który przeznaczył na budownictwo mieszkaniowe w 1934/35 12 milionów zł. Główny nacisk ze strony Funduszu Pracy położony będzie w przyszłym sezonie budowlanym na terenach pomiarów, planowania, wykonania, ulic, sieci wodociągowej i elektrycznej, oraz na budowę linii tramwajowych i autobusowych i t. d.

W przyszłym sezonie akcja budowlana domków skoncentrowana będzie w jednej specjalnej instytucji finansowej, która obsługiwać będzie reflektantów w zakresie wszystkich spraw związanych z budową. Wchodzi tu za sprawę w grę wybór parcell, sporządzenie kontraktu, wykonanie pomiaru, kaucyjna hipoteki, jak i zaprojektowanie kosztorysu i planu technicznego przeprowadzenia budowy oraz jej kredytowanie. In-

stytucja ta skoncentruje również w swych rękach całą gospodarkę państwowymi terenami, przeznaczonymi na budowę.

Celem obniżenia kosztów budowy akcja ta oparta będzie na masowej pro-

dukcyj oraz na zmechanizowaniu, znormalizowaniu i stypizowaniu. Szczególnie zalecony będzie system dostarczania domków już gotowych, względnie system budownictwa zbiorowego. Każdy domek kredytowany przez Fundusz

Pracy połączony będzie obowiązkowo z gospodarstwem ogrodowym, domowohodowlanem, względnie z warsztatem pracy rzemieślniczej.

Naogół instytucja utworzona dla drobnego budownictwa oparta będzie głównie o kapitał publiczny i jakkolwiek funkcjonować ma na zasadach handlowych, nie będzie obliczona na zysk i działać będzie pod ścisłą kontrolą czynnika publicznego. Preliminarz budżetu Funduszu Pracy na rok 1934/35 przewiduje też na sporządzenie planów pomiarowych i regulacyjnych miast i milion złotych w granicach ogólnego kredytu na budownictwo mieszkaniowe.

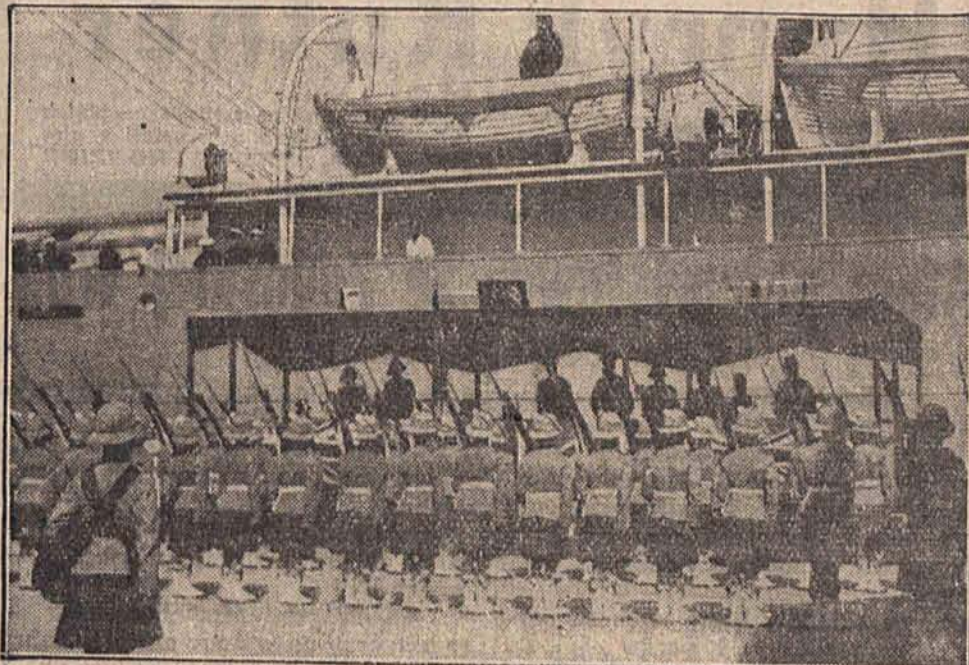
Jak słychać, również nowoutworzony Fundusz Inwestycyjny przeznaczył ma większą kwotę na drobne budownictwo mieszkaniowe. W każdym razie ruch budowlany w zakresie mieszkaniowym zapowiada się w przyszłym sezonie pomyślniej, aniżeli w sezonie ubiegłym.

Izby Przemysłowo-Handlowe ze swej strony czynią starania, ażeby kredyty przeznaczone przez Bank Gospodarstwa Krajowego zostały odpowiednio wyzyskane. Zdaniem izb finansowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego w r. 1934 winno podlegać nie tylko budownictwo drobne, ale także rozpoczęte większe budowle murywane i nadbudówki. Następnie zgodnie z opinią izb kontyngenty, jakimi dysponują miejscowe komitety rozbudowy winny być wydatnie zwiększone. Poza to stwierdzono, że jakkolwiek oprocentowanie udzielanego przez B. G. K. kredytu jest niskie, to jednak koszty uboczne, jak koszty hipoteczne, notarialne, dobrowolne składki od ognia, wybitnie zwiększają koszt samej pożyczki, wynosząc około 13 proc. wypożyczonej kwoty. Dlatego też — zdaniem izb handlowych — należałoby dążyć do potaniaenia kosztów ubocznych.

O ile wreszcie chodzi o wysokość kredytu przyznanego poszczególnym miejscowościom, wyrażone jest w poszczególnych izbach zapatrywanie, iż B. G. K. winien mieć na uwadze liczbę mieszkańców danej miejscowości, która powinna być pomocniczą przesłanką przy ustalaniu zapotrzebowania kredytowego.

M. G.

Parada w nowym porcie w Haifie.



Po otwarciu nowego portu w Haifie, dokonaniem przez wysokiego komisarza Palestyny, odbyły się tam wielkie uroczystości. Zdjęcie przedstawia fragment z parady.

O której jadać obiad.

Lekarze zalecają spożyć ciepły posiłek w południe.

Na całym Zachodzie następuje w porze obiadowej przerwa celem spożycia posiłku. Przerwa nie musi być długa — posiłek nie musi być obfity. Spożycie jednak skromnego, ciepłego posiłku, zawierającego ciepłe mięso i jarzyny lub owoce, jest w porze obiadowej z lekarskiego punktu widzenia konieczne.

Nie powinno się w obiadowej porze jeść dużo — przeciwnie, powinno się zjeść posiłek skromny, by móc zaraz po południu dobrze pracować; posiłek obfity należy zaś spożyć po zakończeniu pracy, a więc np. o godzinie 6-ej wieczór (nie później jednak niż o godzinie 7-ej wieczorem). Takie urządzenie sobie życia, by jadać obiad np. o godzinie czwartej po południu, a od 8-ej rano do czwartej po południu być naczczym (względnie posilić się w międzyczasie bułką) — jest niehygieniczne, obniża w znacznym stopniu intensywność pracy, a w wielu przypadkach po dłuższym okresie czasu doprowadzić może u wrażliwszych osób do zaburzeń chorobowych.

Każdy człowiek — zwłaszcza zaś człowiek pracujący umysłowo — musi zrobić w pracy przerwę w porze południowej.

W czasie tym należy spożyć ciepły posiłek, po spożyciu zaś tego posiłku należy wypocząć. Potem można dopiero przystąpić do pracy. Przerwa obiadowa powinna koniecznie przypadać na południe, a nie na godzinie trzecia lub czwarta po południu. Południe jest bowiem właściwą porą dla odpoczynku i spożycia posiłku. Doświadczenie uczy, że pory posiłków i snu nie można dowolnie przerywać, że pory te są nam przez naturę wyznaczone i że na nie nastawiony jest cały nasz organizm. — Tylko ten człowiek, który nie walczy

z naturą, lecz słucha jej wymogów, może wykorzystać w pełni cały zapas swych sił i swej energii życiowej.

Zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że dla wielu ludzi będzie przeprowadzenie tego rodzaju postulatów higieny w tej chwili niemożliwe. Będzie to możliwym dopiero wówczas, gdy całe nasze społeczeństwo, podobnie jak np. społeczeństwo francuskie, wprowadzi taki podział dnia i pracy. Każdy jednak już dziś może się postarać o to, by w południe spożyć jakiś skromny, ale ciepły posiłek (kawalek mięsa, nieco jarzyny i jakiś owoc) i by przynajmniej przez chwilę odpocząć, natomiast by właściwy, większy posiłek spożyć dopiero po zakończeniu pracy, przed wieczorem.

Czy Bunin odda połowę uzyskanej nagrody swemu przyjacielowi, Mereżkowskiemu.

Tegoroczny laureat literackiej nagrody Nobla, Iwan Bunin, Rosjanin, przebywający od wielu lat na emigracji we Francji, jest najbliższym przyjacielem innego rosyjskiego twórcy, również emigranta, Mereżkowskiego.

Obaj przyjaciele mieli równe szanse na tegoroczną nagrodę. W ostatniej chwili, szala przechyliła się na stronę poety. Autor dramatyczny i powieściopisarz został na lodzie.

Ale oto w Paryżu opowiadają sobie niezwykłą historję. Podobno, jeszcze przed decyzją przybyła z Szwecji, obaj przyjaciele zawarli oryginalny pakt. Po-

legał on na tem, że bez względu na to, który z nich dwu otrzyma nagrodę, pieniądze podzielią się na dwie równe części.

I oto, teraz gdy nagroda przypadła w udziale Buninowi, wierzyliciele Mereżkowskiego zacierają w oczekiwaniu ręce.

Czy jednak Bunin dotrzyma słowa? Czy nie obróci niefortunego dla niego paktu w żart? Czy dalej, Mereżkowskiej nawet, gdy przyjaciel przyjdzie się z nim dzielić, przyjmie tę ofiarę? Najbliższa przyszłość pokaże.

TRIOIRON najtańsze lampy radiowe na świecie

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Czwartek, dnia 16-go listopada.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“
- 7.05—7.20: Gimnastyka.
- 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik Poranny.
- 7.40—7.52: Muzyka z płyt.
- 7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 7.55—8.00: Odczytanie progr na dzień bieżący.
- 8.00—11.30: Przerwa.
- 11.30—11.40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.40—11.45: Wiadomości o eksporcie polskim.
- 11.45—11.50: Komunikat Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Lekkie piosenki i monologi (płyty).
- 12.30—12.35: Dziennik Południowy.
- 12.35—14.00: V-ty koncert szkolny z Filharmonji Warsz. ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości, zorganizowany przez Polskie Radio wespół z Wydziałem Kultury i Oświaty Magistratu m. st. Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Br. Wolfstała, Chór międzyшкоlny Rady Szkolnej m. Warszawy, Mieczysław Fliederbaum (skrz.) i Maria Wilkomirska (akomp.)
- 14.00—13.03: Wiadomości meteorologiczne.
- 14.03—15.30: Przerwa.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—16.40: Muzyka lekka w wyk. zespołu Zdzisława Górczyńskiego.
- 16.40—16.55: „Należyte wyzyskanie opału węglowego“ — wygłosi p. H. Lutostańska.
- 16.55—17.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Małgorzata Kurnatowska (sopran) i Tadeusz Zygańdo (skrz.). Prof. L. Urstein (akomp.)
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—18.20: Odczyt p. t. „Polska na progu Niepodległości“ — wygł. A. Skwarczyński.
- 18.20—19.00: Słuchowisko p. t. „Pygmaljon“ podług Bernarda Shawa.
- 19.00—19.05: Odczytanie programu na dzień następny.
- 19.05—19.25: Rozmaitości.
- 19.25—19.40: Odczyt aktualny.
- 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55: Dziennik Wieczorny.
- 20.00—21.00: „Witolorada“ — Sceny liryczne do słów J. Kraszewskiego z muzyką Stanisława Moniuszki w wykonaniu chóru „Harfa“ pod dyr. Wacława Lachmana, Heleny Lipowskiej (sopr.), Zygmunta Mossoczego (bas) i Józefa Śliwickiego — recytacje
- 21.00—21.15: Słuchowisko pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
- 21.15—21.30: Sylwety akademików literatury. 7-ma — „Zofia Nałkowska“, wygłosi p. Hermiņa Naglerowa.
- 21.30—22.15: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Olga Kamieńska (romanse), akomp. prof. Ludwik Urstein.
- 22.15—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Adria“. Orkiestra J. Petersburskiego.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.
- 23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Adria“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00PRAGA. „Oberon, król elfów“ — opera Wranickiego.
- 21.00. WIEDEN. Koncert muzyki włoskiej.
- 21.00. DAVENTRY. „America calling again“ — parodia amerykańska Eddie Pola.
- 21.15. LONDYN Reg. Koncert symfon. z udz. Mikołaja Orłowa. Transmisja z Queen's Hallu.

„CZARNA KAWA“ RODZINY WOJSKOWEJ.

A zatem dzisiaj, t. j. w czwartek wieczorem cała elegancja Łódź naznacza sobie rendez-vous na drugim koleji podwieczorku łódzkiej „Rodziny Wojskowej“ w Grand-Cafe. Cena wędca wraz z podwieczorkiem prawdziwie kryzysowa; wynosi bowiem 2 zł. Przygrywa doskonały zespół orkiestralny. — Początek o godzinie 18-ej.

Varieté Dancing

„Tabarin“

NARUTOWICZA 20. Tel. 154-60, 150-66

Gościnne występy królowej żelaza

Marta Farra

w nowych eksperymentach oraz

I Wielki Międzynarodowy

Damski Turniej Walk

Zapaśniczych

Program ATRAKCYJNY. Zespół muzyczny WEINROTHA. Wejście bezpłatne. 60-1

Pijany nie wie, co czyni

Ale — niestety — często trzeźwy wie zgóry, że wódka go usprawiedliwi. — Dwie sprawy na tle nadużycia alkoholu

Zbrodnie i przestępstwa, popełnione przez ludzi pijanych, traktuje sąd z wyrozumiałością. Stanowisko to jest nie wątpliwie słuszne już chociażby dlatego, że stoją na nim władze sądowe zupełnie zdecydowanie: człowiek pijany nie odpowiada w całej rozciągłości za swe czyny, działa jak szalenciec, a szaleńców należy raczej leczyć, niż karać.

Nie bacząc na to rozumowanie nasuwają się nam często zastrzeżenia w stosunku do niektórych oskarżonych, korzystających z „dobrodziejstw“ stanu pijanego.

Chodzi tutaj o ludzi, którzy dla do-

dania sobie animuszu, dla tego, by ich odwaga i wola nie zawiodła — podpijają sobie i potem dopiero wybierają się na kradzież, na porachunki z pałą w rękę lub na inne wycieczki, kolidujące z kodeksem karnym. Dalej, prawie zawsze awanturnik uliczny, napastnik na przechodnia, na policjanta i t. d. — z chwilą, gdy może się wylegitymować, że był pijany — uważa, że jest w porządku.

Trzeba nie zapominać, że człowiek, nim się upił, był trzeźwy. Wszyscy jutrzejsi pijacy już dziś dowiadują się, że gdy się upiją i zaczną się rozbijać — nie spotka ich kara szczególnie surowa: sąd jakby uważał, że kto pije, ten może

liczyć na pewne względy ze strony sądu wiedliwości.

Jan Kinastowski — oskarżony i Wincenty Petalski — poszkodowany — obaj robotnicy sezonowi, w dniu 14-go lipca zasiedli do wódki. Musieli być szczególnie spragnieni, co zresztą w tym czasie nie jest zjawiskiem wyjątkowym. —

wę dwie kawy wypili ponad trzy litry.

Dwaj przyjaciele, gdy się podchodzili do siebie, zaczęli sobie przyrzekać, że zgoną miłość braterską i wypomną nawzajem co jeden dla drugiego zrobił w przeszłości i gotów jest zrobić w przyszłości, albo też po kilku słowach przejdą do kłótni. A u pijaków od kłótni do bójkii tylko krok. Czasami bywa, że nawet wymiana serdeczności kończy się bójką; próżnoby doszukiwać się w sekwencji w czynach ludzi „zalanego“ Nie wiadomo jak do tego doszło, że Kinastowski w pewnym momencie chwycił za butelkę i wyrzucił ją prosto w twarz przeciwnika.

Uderzenie było fatalne: Petalskiemu wypłynęło oko.

Kinastowski stanął przed sądem tłumaczył się, że był kompletnie pijany, że nie wiedział co czyni.

Adwokat Rubin w mowie obrończej analizował stopień odpowiedzialności pijaka za czyny. Oczywiście, iż wyroki obrońcy szły po linii korzystniejszej dla oskarżonego.

Sąd skazał Kinastowskiego na 6 miesięcy więzienia. Cztery miesiące więzienia przewencyjnego sąd oskarżonego zaliczył na poczet kary, a pozostałe mu zawiesił.

Drugim oskarżonym, który odpowiadał za czyny popełnione w stanie pijanym, był Antoni Chwiałkowski. Chwiałkowski miał do zainkasowania należność za pracę, jaką wykonał w spółdzielni „Lokator“. Mocno potrzebny przyszedł do biura spółdzielni, aby złożyć pracowników i wymyślać „zdrajców sprawy robotniczej“. Osoba „zdrajcy“ Chwiałkowskiego przeszedł aż na osobę Pana Prezydenta Rzplitej.

Działo się to 6 sierpnia. Chwiałkowski został osadzony w więzieniu.

Mec. Bilyk w dłuższym przemówieniu udawał, że pijany nie odpowiada za swe czyny.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. (g)

Pod długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż i ojciec

Henryk Kutner

przeżywszy lat 66
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu przedpożrzebowego w piątek dnia 17 listopada r. b. o godz. 1-szej po pol., o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA I RODZINA

Afera przemysłowca ze Zduńskiej Woli

zatacza coraz szersze kręgi

Zduńska Wola, 15 listopada.

Afera Magielkiewicza z godziny na godzinę przynosi nowe sensacyjne rewelacje. Jak się okazuje — Magielkiewicz, posiadając klucze od wydzierżawionej fabryki firmy Wiślicki, Rozen sp. Akc. każdorazowo w nocy, gdy fabryka była nieczynna, wynosił ze składów firmy większe partje przędzy i towarów które przewoził do piwnic browaru, gdzie też policja wykryła olbrzymi skład skradzionych surowców. Przy rewizji znaleziono kilkadziesiąt sztuk towaru, pochodzącego z fabrykacji przed trzema laty co świadczy iż Magielkiewicz jako przyjaciel magnata włókienniczego Wiślickiego, uprawiał swój nieczyny proceder złodziejski od kilku lat.

W firmie zaczęła pracować prywatna komisja ekspertów, która ujawnia

nowe braki surowców, wartości tysięcy złotych.

Przed kilku laty Magielkiewicz polecił Wiślickiemu dwóch dozorców nocnych podobno

całkiem „pewnych“ ludzi którzy do pracy zostali przyjęci. Owi dozorczy byli

wspólnikami Magielkiewicza i w puszczałi go w nocy na teren fabryki której był właścicielem.

Jak się dodatkowo dowiadujemy, braki sięgają już

ćwierć miliona złotych. Należy spodziewać się nowych rewelacyjnych odkryć. W machinacjach niewątpliwie brał udział ktoś z wyższych pracowników firmy „Wiślicki, Rozen“ spk. akc.

Z 9-ciu aresztowanych członków szajki, zwolniono 2 osoby.

Nie będzie więcej brzydkich Łodzianek!!!

Szczepionki, które mogły spowodować choroby

Sensacyjne wyniki rewizji w laboratorium chemicznym „Argo“ w Poznaniu. Aresztowanie właściciela laboratorium oraz jego narzeczonej

Poznań, 15 listopada.

Policji poznańskiej udało się wykryć nową aferę, polegającą na podrabianiu surowic, niekontrolowanych naukowo

rozpowszechnianych bez zezwolenia władz.

W związku z tem dokonano aresztowania właściciela firmy „Argo“ przy ul.

Piotra Wawrzyniaka 5, p. Mieczysław Rychlickiego oraz jego narzeczonej Marii Rzeszczyńskiej, dwu innych oskarżonych w tej sprawie.

Rewizja w laboratorium wykazała, że Rychlicki rozpowszechniał surowice i to przeważnie szczepionki wertynaryjne, niekontrolowane naukowo wobec czego szczepionki te mogły spowodować choroby zwierząt. —

Mięso takiej nierogacizny mogło spowodować niebezpieczeństwo dla zdrowia ludzkiego. —

Pozatem w czasie rewizji znaleziono większe ilości eteru niewiadomego pochodzenia jakoteż wyrobione przez firmę niekontrolowane specyfiki lecznicze z przymieszką

opium i kokainy. Prócz tego znaleziono również wyrobione bez zezwolenia władz pszczołozatrutę arsenikiem i strychniną, używaną do tepienia szczurów.

Część zapasów towaru znaleziono ukrytą w cudzym garażu przy ul. Dąbrowskiego.

Winnych osadzono w areszcie, nocześnie wszczęto przeciwko nim śledzenie.

CASINO

KAWALKADA

Na I i II seans ceny niższe. Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

Aresztowanie kupca katowickiego

pod zarzutem machinacyj podatkowych

Katowice, 15 listopada.

Na polecenie sędziego śledczego dr. Krupińskiego aresztowano dziś znanego kupca katowickiego, właściciela Składu Jednolitych Cen „SIC“ Romana Sławika.

Jak nas informują, resztowanie nastąpiło pod zarzutem machinacji podatkowych, jakich Sławik dopuścił się.

Rodzina jego zwróciła się do władz sądowych z prośbą o wypuszczenie Sławika na wolność za kaucja.

Dokładne trawienie zapewniają
ziola Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

SPORT

Mecz bokserski Łódź—Warszawa?

Wobec tego, że termin 8 grudnia zarezerwowany na spotkanie międzymiastowe Łódź—Helsingfors został zwolniony, przypuszczalnie dnia tego odbędzie się w Łodzi mecz pięściarski z Warszawą.

IKP walczy ze Skodą

Finały grupowe drużynowych mistrzostw Polski w boksie odbędzie się w niedzielę, 26 b. m. IKP walczyć będzie w Łodzi z warszawską Skodą, Strzelec (Lublin) spotka się z Rewerą (Stanisławów) zaś Warta (Poznań) ze zwycięzcą meczu Wawel—Gedania.

Wobec tego, że mecz Wawel—Gedania rozegrany ubiegłej niedzieli przyniósł wynik remisowy 8:8 mecz zostanie powtórzony w Gdańsku najprawdopodobniej w nadchodzącą niedzielę.

Odczyt płk. Kilińskiego w Łodzi.

W dniu dzisiejszym o godzinie 20-ej w lokalu Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy (ul. Piotrkowska 108) dyrektor Państwowego Urzędu W. F. i P. W. płk. Kiliński, wygłosi odczyt na ciekawy temat: „Organizacja pracy przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zagranicą”.

Na odczyt tym obecność wszystkich członków ZOR jest konieczna, rzycząc zarząd zaprasza również przedstawicieli wszystkich organizacji pokrewnych.

Bilans spotkań o mistrzostwo Ligi.

W tegorocznych rozgrywkach ligowych brało udział 261 graczy, a zatem wypada po 21 na klub. Najwięcej graczy dało Podgórze (27) a najmniej Ruch (16). Rekord strzelonych bramek dziurzy Artur (Wisła) mając 19 zdobytych bramek, co jest liczbą stosunkowo b. małą.

Najmniej punktów stracili w 20 meczach Pogoń i Ruch po 12, najwięcej Podgórze — 28 i Strzelec 26. Najlepszy stosunek bramek posiada Wisła przed Ruchem, Pogonią i Cracovią, najgorszy Podgórze, Strzelec i ŁKS. Najwięcej bramek zdobyły Ruch, Pogoń i Wisła, najmniej Podgórze, ŁKS, Legia, Czarni i Warszawianka.

Najmniej bramek stracili Wisła, Warszawianka i Ruch a najwięcej Strzelec, Podgórze, Legia i Garbarnia. Naogół nie było dużych wyników wyjątkami są rezultaty 10:1 (Wisła—Podgórze) i 9:0 (Pogoń—ŁKS). Ogółem strzelono 424 bramki — znacznie mniej niż w latach ubiegłych.

Kontrast wyników 7:1 i 1:5 mają drużyny Pogoni i Ruchu. ŁKS nie zdobył w 9 meczach żadnej bramki. Rekord remisów posiada Warszawianka bo aż 7, z tego 3 razy po 0:0 Ruch nie miał żadnego remisu. Niepokonaną na swem boisku była jedynie Pogoń.

Od założenia Ligi (1927 r.) brało udział ogółem 21 klubów, z 14 założycieli utrzymało się tylko 8-ku. Spadły ogółem nast. kluby: Jutrzenka (1927), TKS, Hasmona (Lwów), Śląsk (1928), Turyści, IFC (1929), ŁTSG (1930), Lechia (1931), Polonia (1932) i prawd. Czarni (1933). Z klubów tych jedynie Polonia zdolała wrócić do Ligi. Z nowicjuszy utrzymały się jedynie: Garbarnia (6 lat), 22 p. p. (3 lata) no i Cracovia, która weszła w r. 1928.

Dwie porażki hokeistów wiedeńskich w Pradze

W meczach hokeja lodowego w Pradze drużyna LTC Praha pokonała klub Engelmana z Wiednia dwukrotnie 3:0 i 3:1.

Nadużycia w koncernie dr. Maya

Aresztowanie b. naczelnego dyrektora dr. Rozmiarka i kilku wyższych urzędników koncernu za machinacje pieniężne

Poznań, 15 listopada. Łączące się od szeregu miesięcy śledztwo w sprawie nadużyć w koncernie d-ra Romana Maya dało rewelacyjne wyniki. Otóż w świetle dochodzeń okazało się, że braki kasowe, w sumie około 3

miljonów zł., przypisać należy nieuczciwości poszczególnych urzędników.

Wobec takiego stanu rzeczy, na zarządzenie władz prokuratorskich aresztowany został b. naczelnny dyrektor koncernu, dr. Andrzej Rozmiar, znany działacz endecki.

Pozatem aresztowani zostali: dyr. Stwiorek, prokurent Marjan Drvgas oraz urzędnicy Kubicki, Bofańczyk, Holman i Jaworowski.

Wszystkich osadzono w więzieniu. Należy się spodziewać, że dalsze dochodzenia wyjaśnią szczegółowo całą aferę i przyczynią się do uspokojenia opinii publicznej, poruszonej ostatnimi wiadomościami z terenu koncernu d-ra Romana Maya.

GRAND-KINO

Dzisiaj wspaniała premiera!!!

„Wszystko, prócz miłości, chcę ci dać, baby, Na to tylko jest mnie biedną stać, baby...”

„Najgorsza” kobieta Broadway’u śpiewa najlepsze piosenki

CLAUDETTE COLBERT

W FILMIE

WIELKA GRZESZNICA

w pozostałych rolach głównych:

**Ricardo Cortez,
David Manners,
Kyda Roberti i
Baby Le Roy**

Początek o g. 4 pp. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

NADPROGRAM

tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W WIEZIENIACH ŁÓDZKICH.

Staraniem Patronatu nad więźniami uroczystości obchodzone w więzieniach łódzkich 15-lecie niepodległości Polski.

W więzieniu śledczym przy ul. Kopernika w pięknie udekorowanej przez nieletnich więźniów sali szkolnej odbył się odczyt na temat walki o niepodległość, wysłuchany przez więźniów z największą uwagą. Po odczyt nastąpiły produkcje artystyczne:

Koncert orkiestry Związku Muzyków w Łodzi, okolicznościowe deklamacje i t. p. Ze względu na szczupłość sali uroczystość została powtórzona trzykrotnie, przyczem piękne przemówienie wygłosił p. Krzywobłot, następnie chór więźniów wykonał szereg pieśni. Na fortepianie grała p. Andrzejewska.

W więzieniu karnym przy ul. dr. Sterlinga p. Krzywobłot wygłosił odczyt na temat okolicznościowy poczem chór więźniów wykonał szereg pieśni. Na zakończenie odbyło się przedstawienie amatorskie przy współudziale więźniów.

Za sprężystą organizację należy się Patronatowi nad więźniami uznanie.

Matki!

Zapisujcie niemowlęta do „Kropki Mleka”!

BACZNOŚĆ MIESZKAŃCY RUDY PABJANICKIEJ.

Związek Strzelecki oddział w Rudzie Pabjanickiej urządził w dniu 18 listopada b. r. od godz. 20 bal w pięknej sali Ew. T-wa Śpiew. „Rokicie”, przystanek Marysin, ul. Wieniawskiego Nr. 5.

Zbraku adresów nie wszyscy mogli otrzymać zaproszenia, które wraz z biletem prosimy nabywać w lokalu Zw. Strzel. przy ul. St. Rudzkiej 2.

Do tańca przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet własny. Ceny najniższe.

WYCIECZKA ARTYSTYCZNA DO MOSKWY.

Dnia 6 grudnia wyrusza do Moskwy wycieczka, złożona z artystów i literatów z okazji otwarcia polskiej wystawy sztuki.

Zgłoszenia natychmiastowe na pozostałą niewielką ilość miejsc przyjmuje kierownictwo wycieczki I.P.S., Warszawa, Królewska 13, w godz. 5 — 7, telefon 240-10. Całkowite koszty uczestnictwa w 9-dniowej wycieczce wraz z paszportem wynoszą około 500 zł.

WIECZÓR AUTORSKI ADAMA WAŻYKA.

W najbliższą sobotę, dnia 18 listopada o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Instytutu (w parku Sienkiewicza) wieczór autorski Adama Ważyka z Warszawy. Utwory poetyckie recytować będzie autor.

Otwarta niedawno wystawa prac, trzech utalentowanych malarzy, a mian.: Niny Alexandrowicz, Tadeusza Gronowskiego i Natana Szpigla cieszy się dużym powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie. — Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20.

Z sali odczytowej.

Znaczenie przemysłu dla państwa.

W dn. 13.XI r. b. mecenas Stanisław Pawłowski wygłosił dla członków Ligi Państwowej odczyt na temat „Znaczenie przemysłu dla Państwa”. Scharakteryzował w zasadniczych ryśkach rozwój przemysłu w Polsce od czasów ks. Druckiego-Lubeckiego, prelegent przedstawił obecny stan przemysłu polskiego, porównując go ze stanem w innych państwach. Charakterystyczne dla naszych stosunków jest, że około 70 proc. ludności żyje u nas z rolnictwa a tylko 10 proc. czerpie swe utrzymanie z pracy w przemyśle.

Omówiwszy następnie sprawę eksportu i importu polskiego, ich ilość i jakość, a w związku z tem i wartość, prelegent podkreślił skutki słabego przemysłowania Polski: mała konsumpcja, niski budżet w stosunku do ludności, trudności w rozwoju rolnictwa i t. d.

Umocnieniem niezależności politycznej jest niezależność i rozkwit gospodarczy, a ten jest nie do osiągnięcia bez rozwoju przemysłu.

Wreszcie dla spraw obrony Państwa odpowiedni poziom rozwoju przemysłowego jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Odczyt ilustrowany najnowszymi danymi, dotyczącymi zarówno Polski, jak i państw zachodnich i sąsiadujących z nami, wysłuchany był z wielkim zainteresowaniem. Po odczyt wywiązała się dyskusja, zakończona uzupełniającymi wyjaśnieniami mecenasa Pawłowskiego.

ODZNACZENI ŁÓDZIANIE.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nadał poraż pierwszy Złoty Krzyż Zasługi dr. med. Józefowi Weylandowi, lekarzowi powiat. starostwa grodzkiego łódzkiego za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej (działalność publiczną) oraz p. prezesowi zdrowia publicznego) oraz p. starostwie grodzkiego łódzkiego Stanisławowi Nędzy ministrowi nadał wóznemu starostwa dzielnickiemu poraż pierwszy Bronzowy Krzyż Zasługi, za długoletnią służbę państwową.

P. Eugeniusz Hertel, b. legionista I-ej Brygady 5 p. p. Leg., komisarz rządowy K.K.O. pow. łódzkiego, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Sukces Czarnej Maski.

Pierwszy występ Czarnej Maski w kobiecym turnieju zapasniczym wywołał wielką sensację. Nieznajomy zapasnik, walczący z czarną zawodniczką turnieju okazał się nadzwyczajnym atletą. Odnosił on zwycięstwa i owoce cięstwa, nim ktokolwiek mógł się rozstrzygnąć o jego tożsamość. Publiczność długo oklaskiwała zapasnika, utrzymującego się pod maską.

Dzisiaj w dalszym ciągu turnieju zapasniczego w Teatrze Komików walczy również nieznanemu zapasnik, to też oczekiwania publiczności.

FIRMA M. SIEGELBERG.

Znana na terenie naszego miasta od lat firma M. Siegelberg, Piotrkowska Nr 45, została całkowicie wyprzedana. Skład platery, kryształ, porcelana dekoracyjna jak i przedmioty codziennego użytku. W okresie nadchodzącego świąt jest to jedyna okazja do nabycia wyjątkowo w dobrym guście i po białej cenie przedmiotów zbytku i pierwszego wyboru. Pierwszorzędna jakość towarów w dotychczas niskich cenach jest dostateczną racją należytego zadowolenia wybredniejszej publiczności.

Anglicy o marszałku Piłsudskim.

Pragnie on Polski silnej, aby mogła stawić czoło atakom na całość państwa.

London, 15 listopada.

Znany ze swego małożyczliwego Polsce stanowiska „Daily Express” ogłasza dzisiaj artykuł o Marszałku Piłsudskim, w którym daje ocenę pozycji, jaką w polskim życiu politycznym zajmuje osoba Marszałka Piłsudskiego. M. in. „Daily Express” pisze, że „do imienia Józefa Piłsudskiego, Marszałka Polski, nie możnaby poprostu przyczepić etykiety „dyktator”.

Piłsudski dokonał wyjątkowego wyczynu we współczesnej historii. Przez pracę 40-letnią, rozpoczętą samotnie Piłsudski zbudował podstawę odrodzenia narodowego, wybudował on państwo, przywrócił swemu narodowi jego właściwą pozycję wśród narodów. Zdefiniowane formy rządów w Polsce od rewolucji 1929 roku stanowią problem do rozwiązania. Czy jest to dyktatura, czy demokracja, czy też dyktatorska demokracja? Na to jest tylko je-

dna odpowiedź: Formułą rządów w Polsce jest Piłsudski. Piłsudski jest żołnierzem z powołania i jako żołnierz żąda subordynacji wszędzie: w koszarach, na polu walki, a nawet w parlamencie, ale te subordynacje stosuje on również wobec siebie samego.

Piłsudski nie jest radykalnie przeciwny prawom jednostki, chciałby on utrzymać prawa indywidualne i obywatelskie, jednak tylko o tyle, o ile nie wstrzymują one rozwoju myśli twórczej państwa. Dlatego też prasa opozycyjna istnieje w Polsce i rozmaite stronnictwa polityczne przeciwne Marszałkowi i jego rządowi działają legalnie. Piłsudski nie zniósł wprowadzonej przed nim demokratycznej konstytucji parlamentarnej, jak dotąd dokonano tylko paru drobnych zmian.

Piłsudski stara się o przeprowadzenie reform stopniowo i legalnie.

Piłsudski wstrzymuje się od wszelkiej osobistej agitacji. Rzadko kiedy ukazuje się on tłumom. Nie przemawia on publicznie, woli on pracować samotnie w swoim gabinecie. Prowadzi on żywot ubogiego człowieka. Piłsudski nigdy nie udziela wywiadów. Jeżeli ma cokolwiek publiczności do powiedzenia wzywa on wówczas jednego z redaktorów głównego organu rządowego i dyktuje mu oświadczenie. Następnie artykuł ten sprzedawany jest rozmaitym

gazetom, a dochód z niego Piłsudski przekazuje biednym ludziom.

Za kulisami rządu polskiego nie rządzi żadna siła, ale przed rządem polskim kroczy jedna potęga — Piłsudski. Marszałek prowadzi rząd. W międzynarodowej czy wewnętrznej polityce Polski niema żadnego posunięcia, które nie byłoby kierowane przez niego. Marszałek znajduje czas na wszystkie.

W Polsce niema obozów koncentracyjnych. Przeciwnicy polityczni Marszałka nie znajdują się w więzieniu. Pragnieniem Piłsudskiego jest uczynić Polskę wystarczająco silną, aby mogła ona odbić wszystkie ataki na jej terytorjalną całość. Piłsudski, który przeżył największą wojnę świata, który walczył przeciwko Sowietaom, który widział czerwoną armję w odległości kilku mil od Warszawy, który pamięta o tysiącach polaków, poległych na polach walk każdego z krajów europejskich, Piłsudski nigdy nie zaatakuje drugiego kraju i nie pocinie wojny napastniczej oraz nie będzie konspirował przeciwko innemu państwu.

Tomaszów Mazowiecki.

Niedawno donosiliśmy o dokonaniu śmiałej kradzieży okuć od drzwi, wentylatorów oraz ubrania, ogólnej wartości zł. 400, na szkodę Możdżenia.

Złodzieje tak sprytnie operowali, że nie pozostawili po sobie żadnych śladów, jakie mogłyby naprowadzić policję na ich trop.

Po dłuższych wywiadach policji udało się ustalić tylko jednego sprawcę, którym się okazał niejaki Kowalski. W mieszkaniu jego w czasie rewizji znaleziono część skradzionych przedmiotów.

Kowalski nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że rzeczy te znalazł na polu.

Kowalskiego przekazano władzom sądowym.

ODZNACZENI TOMASZOWIANIE.

W dniu święta 11-go listopada odznaczeni zostali srebrnym Krzyżem Zasługi tomaszowianie pp.: prezes Związku Legionistów i Feder. Zw. Obrońców Ojczyzny — M. Borowski za prace na polu społecznym oraz Eugeniusz Janowski — za zasługi, położone przy rozwoju. Związku Strzeleckiego.

KINO-TEATR „ROXY”

Narutowicza 20.
Dzisiaj i dni następnych!

Iwan MOZZUCHIN

areżyziere reż. ALEKS. WOLKOWA

Tysiąc i Druga Noc

Przebieg seansów o godz. 4 p.p. Pasa-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

Zaległości podatkowe rozłożone na 10 rat.

Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzeń wykonawczych w sprawie zaległości podatkowych, poświadczonych przed 1 października 1931 r. z wytycznymi, ustalonymi przez Komisję ekonomiczną rady ministrów, które te rozłożone mają być na raty płatne w ciągu lat 10-ciu. Wzrosty są księgowo zaległości zaległości podatkowych.

Spółżycie mleka

W Łodzi w końcu listopada. Zarządzeniem wydziału zdrowotności zarządu mł Łodzi, w końcu miesiąca b. r. zostanie ogłoszony na terenie naszego miasta jednodniowy spis ilości spożywanego mleka.

W dowożonego do Łodzi kolejami, tramwajami i kołmi. W Łodzi dokona 39 rejestratorów, którzy będą w opaski białe. Opaski te rejestratorzy nosić będą w rękawach, z pieczęcią urzędu.

Spółżycie mleka w Łodzi dokonane zostało bez ustalenia na terenie miasteczka, dostarczających mleka.

LEKARZ - DENTYSTA

BAUBAUMOWA Piotrkowska 51
tel. 121-23

GABINET KOSMETYCZNY

COLETTE DZIERZYŃSKIEJ
Kosmetyczne. Odmladzanie. Parbowanie włosów w. De Beaute Keva w Payzu. KOPENIKI 21, tel. 123-93.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Wolczańskiej 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Wodnej Nr. 18, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, roweru i warsztatów, oszacowanych na łączną sumę zł. 13795, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 listopada 1933 r.
Komornik: M. LIPINSKI.

TEATR - REWIJ

KOMIKÓW
Al. 1-go Maja 2
przedstawienia o 8 i 10 w.

Ułatwiasz sobie życie z chwilą zainstalowania telefonu.

Życie nowoczesne wymaga telefonu, bez niego nie da się rady: kupiec ani przemysłowiec, rzemieślnik ani przedsiębiorca, pracownik ani pracodawca. Transakcja handlowa nie obejdzie się bez szeregu konferencji, a przecież najłatwiej i najtaniej porozumieć się przez telefon.

Jesteś chory, jesteś w niebezpieczeństwie, nie masz czwartego do brida — dzwoniś i już po krzyku. Telefon skraca ci czas i odległość: możesz nadawać przezeń depeşe, nie wychodząc z domu w czasie soty czy upału, a jeżeli chcesz porozmawiać z ukochaną, która właśnie wyjechała do Zakopanego, wystarczy abyś połączył się ze stacją międzymiastową. Jeżeli to zrobisz wieczorem, zapłacisz tylko 60 proc. normalnej opłaty.

Zagranicą co piąty człowiek ma telefon — u nas natomiast jeden na stu.

Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna na jak najlepsze chęci wyrazem ich jest wydatne obniżenie kosztów instalacji aparatu telefonicznego. Za 65 zł, a więc sumę, na którą pozwolić sobie może prawie każdy, można mieć w domu telefon i wszystkie płynące z niego korzyści.

Dyżurni aptek.

Nocy dziesięcjej dyżurują apteki: A. Potusza (Plac Kościelny 10), A. Charemy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epeztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Z OKAZJI 15-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

Zarząd Koła VIII Związku Rezerwistów urządził dnia 11-go b. m., o godzinie 19.30 w sali szkoły powszechnej, przy ulicy Katnej 41, uroczystą akademię, którą zagał p. K. Nagórski. Okolicznościowa mowa wygłosił mgr. praw Leon Szymkiewicz, Chór Sumowy z katedry św. Stanisława Kostki pod dyr. prof. B. Ulasa wykonał szereg pięknych pieśni, p. L. Guzowska przy akompaniamencie fortepianu odpiewała kilka pieśni, koncert fortepianowy odegrała p. Paulina Szmecklerówna, absolwentka konserwatorium muzycznego p. Kijęńskiej. Okolicznościowe wiersze deklamowały pp. L. Dąbrowska, St. Mielczarkówna i T. Szerszeń oraz 6-letnie uczennice tejże szkoły Zielińska i Łasoniówna.

Sala przepelniona. — Jest to już trzecia w bieżącym roku uroczysta akademja, urządzona w tej robotniczej dzielnicy przez Zarząd VIII Koła Rezerwistów.

Dobry krem przenika w skórę, oddziałując na jej głębiej położone warstwy.



Podskórne pielęgnowanie cery,

oto nowoczesne pielęgnowanie skóry! Pani również może w ten sposób odnowić, wzmocnić i odmłodzić cerę, wcierając możliwie jaknajczęściej krem Mouson. Tylko krem Mouson przenika tak głęboko do porów skóry, że dociera do najdalej położonych tkanek, współdziałając przy ich regeneracji i nadając im sprężystość. Działanie kremu Mouson nie polega na powierzchniowym pokryciu skóry warstwą tłuszczu; tkanki skóry wchłaniają całkowicie krem Mouson, dzięki czemu skóra staje się delikatna jak jedwab, świeża i zdrowa. Krem Mouson nie pozostawia brzydkiego tłustego połysku.

CRÈME MOUSON

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4 — 8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1

DR. MED.

Z. DATYNER

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

Do akt Nr. Km. 1689 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 listopada 1933 r. o godz. 12 w pol. w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej 74, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, roweru i warsztatów, oszacowanych na łączną sumę zł. 13795, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 3 listopada 1933 r.
Komornik: L. HOLLAS.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86,
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żyłaki, odmrożenia. — 30
USUWANIE OWŁOSIENIA

Dr. MED.

Al. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

Do akt Nr. Km. 1211 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wolczańskiej 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1933 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Wodnej Nr. 18, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens dębowy, lustro tremo, otomana, biurko, stół i zegar ścienny, oszacowanych na łączną sumę zł. 520, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13 listopada 1933 r.
Komornik: W. KOSZELIK.

Część I, Wielki bezkonk. reportaż rewjowy

NA OBIE ŁOPATKI

w 20 oryginalnych przebojowych obrazach

Część II, Wielki Międzynarodowy

Turniej zapaśniczy kobiet

o mistrzostwo Polski i nagrody pieniężne.

Dzisiaj walczą: Czarna maska (mężczyzna) — Horwat Wilson — Orłowa, Kępińska — Gierasymowicz

Matową i delikatną cerę zachowuje się przez cały dzień dzięki stosowaniu nowego **Pudru Simon** o subtelny zapachu. Przylega on doskonale, nie drażni nigdy skóry. Jest drobny i chemicznie czysty. Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować



LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciovska
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9-3.
W LECZNICY PIOTRKOWSKA 294
od 4-7 w.
przy Górnym Rynku.

Dr. med.
S. Halborn
CHOROBY DZIECI
ul. Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
przyjmuje od 5-6 pp.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałymi lózkami
D-RA DONCHINA
PIOTRKOWSKA 90, tel. 221-72
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7 1/2.

DR. MED.
S. Neumark
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA
ANDRZEJA 4, tel. 170-50
przyjmuje od 12-2 i od 6-8 wiecz.
dla pań oddzielna poczekalnia.

GABINET KOSMETYCZNY
świetłolecznicy
pod kierownictwem lekarskim
TERESY LEWANDOWSKIEJ
Wykonuje się również wszelkie zabiegi w zakresie pielęgniarstwa: zastrzyki, stawianie baniek, naświetlania lampą kwarcową pojedynczo lub grupowo i t. d.
Przyjmuje od 11-2 i od 4-8-ej
ŁÓDŹ, NAWROT 13. 30-2

DR. MED.
Felicja ROZEN
CHOROBY DZIECI,
Sródmiejska 31
Telef. 169-59. 30-2

LEKARZ-DENTYSTA
S. Rakiszski
wznowił przyjęcia.
Zielona 6, I piętro
tel. 153-52 30-2
przyjmuje od 10-2 i od 4-7

OGŁOSZENIE.
Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Jcek-Lajb Szajnfarber” (Łódź, Północna 24) podaje do wiadomości, że zgodnie z § 50 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r., termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy w przedmiocie zawarcia układu, wyznaczony został na dzień 12 grudnia 1933 r. o godzinie 10-ej rano, w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi (Plac Dąbrowskiego 5).
Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na liście przez nadzorcę sądowego.
Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcę sądowego, 2) odczytanie propozycji układowych i dyskusja nad nimi, 3) głosowanie nad propozycjami układowymi.
Nieobecni wierzyciele mogą złożyć swoje głosy na piśmie, podpis wierzyciela winien być urzędowo poświadczony.
Sędzia Komisarz
Inż. Oskar Gross, Sęd. a Handlowy.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY
A. ZADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164**, parter, Telefon № 127-83.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz, w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Piotrkowska 10, tel. 245-21
Przym. 8 rano do 1 pp. i 6-9 wiecz w niedz. i święta 10-1 pp.

Księgowność najpraktyczniejsza, najprzejrzysta i przepisowa
Księguje wprost na rachunku i jednocześnie w dzienniku.
SKRÓCONA 70%
KSIEGOWOŚĆ pracy i daje
SZWAJCARSKA codzienne bilanse
Zaprowadzenie w każdej chwili możliwe.
Nowoc. skróc. księg. dla **robotniczy.**
Kartoteki dla magazynów.
Zaprowadzenie też innych **metod księgowości.**
Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych.
Prowadzenie ksiąg handlowych przyjmuje
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83. 100-2
Do **sprzedania** maszyna „Ruf” do księgowania i pisania.
Do akt Nr. Km. 1329 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1933 r. o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Węgłowej Nr. 10, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: trzech koni, trzech rowrag, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i 2-ch stołów, oszacowanych na łączną sumę zł. 850,—, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 9 listopada 1933 r.
Komornik: **E. KOROCZYCKI.**

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-1.

PIANINO
w dobrym stanie tanio kupię. Oferty z podaniem firmy, adresu i ceny sub „Z. S.” do Republiki. 20-2

„HAZOMIR”
Al. Kościuszki 21
przyjmuje się zapisy członków do chóru, orkiestry oraz na kursy solfeggia i języka hebrajskiego. Pierwsza próba orkiestry dziś, w czwartek o godz. 8.30 w. 25-2

Odnawiam i restauruję stare obrazy art-malarz Maurycy Trębacz
Gdańska 68
50-2

Do akt Nr. Km. 2107 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1933 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 61, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: trzech koni, trzech rowrag, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i 2-ch stołów, oszacowanych na łączną sumę zł. 850,—, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 listopada 1933 r.
Komornik: **E. KOROCZYCKI.**

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zwrócenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenia do „Republiki”
Łódź, dnia 10 listopada 1933 r.

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE
“COLLA”
“PREZERWATYWY”

SALE
Fabryczne
do wynajęcia
Składowa 39

Kupno i sprzedaż
BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuteria, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak. Piotrkowska 5.
GABINET dębowy do sprzedania. Zamienno 34, m. 18.
KUCHENKA szamotowa — stan dobry, do sprzedania. Lipowa 42, m. 6.
PIANINO zagr. marki mało używane, sprzedam. Bez pośredników. Piotrkowska 142, front II p., m. 3.
MASZYNE do pisania w dobrym stanie sprzedam tanio. Kilińskiego 93, m. 7, od 2-5 po poł.

DOM nowowznowiony, dochód roczny netto 17500 do sprzedania za złotych 112,000 Oferty „M. E.”
WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wólczańska 37, m. 12 telef. 152-68.
SKLEP kolonialno - tytoniowy w dobrym punkcie, klientela duża do odstąpienia z powodu choroby. Oferty „Natchmiast”.

KUPIE okazynie ciemną szafę wyłaznie do pałt, płace gotówka. Oferty sub „Szafa” 17
DLUGOLETNA piwiarnia w centrum miasta z powodu choroby do sprzedania. Wiadomość w „Republice” 19

Lokale
DO WYNAJĘCIA 3 i 4 pokojowe mieszkania, nowoczesne, słoneczne wprost parku Staszica. Wiadomość: Cegielińska 82. 12

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 duże pokoje, nadające się na biuro lub mieszkanie, front, 1-sze piętro. Wiadomość Wólczańska 149, 1-sze piętro, m. 6, od 16-18. 20
POKOJ do wynajęcia umeblowany z wygodami dla 1 lub 2 panów albo małżeństwa, Piotrkowska 112, m. 6.
LADNY pokój odnajmę z utrzymaniem lub bez. Łazienka, telefon. Narutowicza 47, m. 17, tel. 245-08.

2 POKOJE z kuchnią z wygodami natchmiast do oddania. Gdańska 4, Hendlisz.
Zł. 173 KWART. 2 pokoje z kuchnią, wygody, słoneczne, frontowe. Al. 1-go Maja, poleca „Geguz”, Piotrkowska 62 tel. 17-111.
2 LUB 3 pokojowe mieszkanie w nowoczesnym domu z kąpielownią bez odstępnego od 1-go stycznia 1934 r. poszukiwane. Oferty z podaniem adresu i ceny proszę kierować do admi. nin. pisma sub „Gotówka” 21

ODNAJME apartament 2 pokojowy, umebl., słoneczny. 11-go Listopada 18, m. 19.

Posady
POTRZEBNI szewcy i podreżny do pracowni butów wysokich. Rzgowska 13, Berger.
POTRZEBNA fryzjerka - manicurzystka od zaraz lub pracownik damski i manicurzystka. Zakład fryzjerski - Ziemska 64.

POSZUKUJE posady w charakterze gospodyni, najchętniej u samotnego. Oferty do administracji sub „Wdowa 30”.
INTELEKTUALNI, wymowni panowie mogą się zgłosić. Sródmijska 12, m. 4-a, II p. front.

POSZUKUJE się inteligentnej, wykwalifikowanej panny (żydówki) do 3-letniego chłopca. Oferty sub „Wykwalifikowana” do Administracji.

POTRZEBNA dziewczyna przystojna, młoda, do gospodarstwa. Zielona 12 I p. fryzjer.
PRASOWACZKI do koszul eksporowanych, natchmiast poszukiwane. Piotrkowska 116, pr. of. 4 w., 4 piętro.
POTRZEBNA manicurzystka od zaraz. Sienkiewicza Nr. 39. Zakład fryzjerski.
POTRZEBNA służąca do wszystkich zębrem gotowaniem. Podlesna 20.
ARTYSTA malarz poszukuje modeli do pozowania głowy. Ul. Sienkiewicza 67, m. 10, od 9-11, 4-6.
MASZYNISTKA przyjmie prace w domu do domu oraz rysunki techniczne. Ceny niskie. Radwańska 24, m. 1, tel. 101-11.
KUCHARKA wykwalifikowana z szeregiem referencjami poszukuje miejsca. Łask. oferty do Republiki „A. P.”

Nauka i wychowanie
NIEMIECKIEGO i polskiego adw. gruntownie. Warunki bardzo przystępne. Zachodnia 52, m. 8, tel. 173-30.
UDZIELAM lekcji i korepetycji przygotowuję do egzaminów. Szybkie i skuteczne. Cena przystępna. Oferty do administracji Republiki sub „Odpowiedzialna”

Rozmaite
TANCOW nowoczesnych udziału w nauczyciel Henrykowski, Gdańska 1, tel. 166-93. Urzędnikom, stowarzyszeniom, ceny zniżone.
PANA Sz. Sz. proszę o załatwienie wiadomości. „Galicja”
KAPELUSZE czyści chemicznie, czyszczy systemem Habig'a Pogotowie, wieckie Kiersza. Wstap. Zeromskiego 91, dzwoni 163-30.

DO OBJĘCIA kancelaria adw. w małym miasteczku. Oferty „Był 21”
CHIROMANTKA. Jasnowiedząca. Przyjechała. Przyjmuje Przelad 16, m. 10, front.
POSZUKUJE wspólnika w wytwórni powiększenia wytwórni chemicznych. Oferty pod „100 proc.”
SPECJALISTA filcowania drzewi. okien przed zimem, przyjmuję wiadomości do natchmiastowej korespondencji. Dzwonić 228-54.
ANONIMOWY ofiarodawca papierosów z zagranicą, przesyła sam, przesyła pod moim adresem, dnia 14 b. m. zebrane zgłoszenia odbiór do dnia 21 b. m. w celu terminu dar będzie oddany na cel broczynny. B. S.
MŁODA, sympatyczna zapała. Wielk. obojętny. Cel towarzyski. „Przyjaciel”
IDEL Miljoner, Piotrkowska 64, Nr. 57804 z dn. N. 9 1929 r. z. 15.

Zagubione dokumenty
ZAGUBIONO książeczke Kasy Charytatywnej m. Łodzi na imię Anny Skiej, Łódź, Milionowa 127.
WOLF Lubnicki, Południowa Nr. 27 zgubił legitymację zapomaganą, wyprzeż P. U. P. w Łodzi Nr. 2785.
ZGUBIONO weksel Nr. 3871, 400 zł. wyst. Z. Tyber, Kutno, zlec. Pacanowski, pl. dn. 30 listopada. Weksel powyższy unieważnia.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmuje również wszelkie naprawy i szyćle po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

„Czystość”
Piotrkowska 14, telefon 167-44
Przyjmuje szyćle i naprawy bielizny. Czystość i wybielenie bielizny. Czystość i wybielenie bielizny.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24 i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera'a „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny nowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się ogłoszenia tej samej treści. Zmiana zawartości ogłoszenia nie zmienia jego wartości. Ogłoszenia nie upoważniają do czynienia z nimi. Zapłaty w powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.